

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej -- 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 607 400

Polska utrzymuje linię równowagi

Min. Beck pojechał do Berchtesgaden na zaproszenie Hitlera

Francja nie wykorzystwała okazji zbliżenia się do Rzplitej

LONDYN, 9 I. (Tel. wł.) — Monachijski korespondent „Daily Telegraph“ donosi: Spotkanie Becka z Hitlerem było pierwszym po kryzysie czesko-słowackim. Aczkolwiek oficjalnie nie zostało ogłoszone o rozmowie, to jednak wiadomo jest, co następuje: Polski minister spraw zagranicznych chciał wyjaśnić, CZY HITLER PRZYWIĄZUJE RÓWNE WIELKIE ZNACZENIE, JAK DOTYCHCZAS, DO POLSKO-NIEMIECKIEJ UMOWY PRZYJAZNI, zawartej w 1934 roku. Jedynie czas pokaże, czy otrzymał on zadowalającą odpowiedź.

Ze swej strony Hitler chciał uzyskać odpowiedź na następujące pytania:

1. STOSUNEK RZĄDU POLSKIEGO DO MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE.
2. POLSKIE USIŁOWANIE OSIĄGNIĘCIA WSPÓLNEJ GRANICY Z WĘGRAMI. Niemcy uważają tę sprawę za rozstrzygniętą po arbitrażu wiedeńskim.
3. Tarcia między Polską a Czechami - Słowacją na granicy słowackiej.
4. Znaczenie widocznego zbliżenia między Polską a Rosją w ostatnim czasie.
5. Zainteresowanie, przejawione przez Polskę w stosunku do Litwy i Kłajpedy.

Jednakże najważniejszymi zagadnieniami pozostają Ukraina i Korytarz polski. Nie wiadomo jeszcze, DO JAKIEGO STOPNIA ODPOWIEDZI HITLERA ZADOWOLILI W DANYM WYPADKU MIN. BECKA. W sferach polskich podobno nastrój jest nieco bardziej optymistyczny. Sam fakt spotkania daje podstawy do nadziei, że burza, której spodziewają się na wiosnę, może się nie rozpętać.

Niechęć do bloków

„Times“ publikuje następującą depezę z Warszawy: Rozmowa Becka z Hitlerem uznawana tu jest za bardzo doniosłe wydarzenie. W sferach oficjalnych nie oświadcza się o tej rozmowie, dają jednakże do zrozumienia, że spotkanie to nie oznacza ostrej zmiany w ogólnej polityce zagranicznej. Rząd polski, a w szczególności min. Beck, zawsze byli wrogo nastroszeni wobec ostrych zmian i bloków. Dlatego też jest BARDZO MAŁO PRAWDOPODOBNE, ABY POLSKA PRZYSTĄPIŁA DO PAKTU ANTYKOMUNISTYCZNEGO. Bardzo jest również wątpliwe, aby miała ona napierać Niemcy w celu stworzenia niepede-



1. Moment powitania ministra Becka przez kanclerza Hitlera. — 2. Minister Beck w towarzystwie Hitlera wchodzi do rezydencji kanclerza

NOWY JORK, (Telegr. własny „Głosu Porannego“). Jedna z agencji amerykańskich podaje, że korespondent tej agencji w Berlinie miał rozmowę z jedną z wysoko postawionych osobistości z otoczenia min. Becka, w chwili, gdy polski minister spraw zagranicznych przyjechał expresse z Berchtesgaden przez Monachium, udając się do Warszawy. Osobistość ta oświadczyła:

„Polityka zagraniczna Polski pozostaje NA LINII RÓWNOWAGI POMIĘDZY BERLINEM I MOSKWĄ.

Polityka równowagi, którą Polska stosuje od 6 lat, dała Polsce sukcesy w jej mocarstwowym stanowisku. Po kryzysie ostatniej jesieni Polska została wytrącona z pozycji równowagi.

Napężenie z Rosją Sowiecką doprowadziło nawet do groźby ze strony sowieckiej zaatakowania Polski. Na wypadek, gdyby Polska miała zaatakować Czechy - Słowację. Parcie Niemiec na południowy - wschód z drugiej strony nie tylko OCHŁODZIŁO STOSUNKI POMIĘDZY WARSZAWĄ I BERLINEM, ale nawet chwilowo mocno napężyło.

Wobec tego trzeba było oczyścić atmosferę na wschód i na zachód. Przed pięciu tygodniami zostało to uczynione w Moskwie, przy czym zostało stwierdzone, że polsko - sowiecki pakt o nieagresji pozostaje bazą dalszych stosunków.

Wczoraj zostało osiągnięte dokładnie to samo w Berchtesgaden. Polsko - niemiecka deklaracja nieagresji, która w dniu 26 stycznia b. r. święcić będzie swe pięciolecie, pozostaje wedle oświadczenia miarodajnych osobistości obu krajów BAZĄ POLSKO - NIEMIECKICH STOSUNKÓW również na przyszłość. W ten sposób Polska w ciągu 5 tygodni otrzymała zapewnienie, że żaden z jej obu wielkich sąsiadów nie ma wrogich lub agresywnych zamiarów przeciwko Polsce. W ten sposób Polska przywróciła więc równowagę.

głej Ukrainy, ponieważ w Polsce również istnieje problem ukraiński. Nie wiadomo, co Berlin mógłby zaproponować Warszawie w zamian za polsko - niemieckie zbliżenie.

Polska nie opuści Genewy

Warszawski korespondent „Paris Midi“ depezuje: O spotkaniu Hitlera z Beckiem w prasie polskiej ukazały się jedynie krótkie oficjalne komunikaty. Jedynie dwie gazety, do noszą, że rozmowa odbyła się w serdecznej atmosferze i że nie była skierowana przeciwko nikomu.

W Warszawie nie wierzą w możliwość przedłużenia osi Rzym - Berlin do Warszawy. Bardzo jest również wątpliwe, by Polska miała wystąpić z ligi narodów i przyłączyć się do paktu antykomunistycznego; rząd polski nie czuje sympatii

do podziału Europy na dwa bloki ideologiczne.

Od kogo wyszła inicjatywa

PARYŻ, 9 I. (Tel. wł.) — W prasie francuskiej na temat wizyty min. Becka u Hitlera rozpętała się istna burza, której bezpośrednim następstwem była istna powódź najbardziej fantastycznych plotek.

I tak naprzykład jedno z pism paryskich interesuje się specjalnie tym, skąd wyszła inicjatywa do rozmowy Hitler - Beck.

Jedni twierdzą, że inicjatywę dał min. Beck, natomiast zbliżone do czynników oficjalnych sfery dowodzą, że HITLER ZAPROSIL MINISTRA POLSKIEGO.

W Paryżu kursują pogłoski, że Beck, bawiąc na Riwierze, STARAŁ SIĘ O NAWIĄZANIE KONTAKTU Z PARYŻEM, że

nawet bawił incognito w Paryżu. Na te wizyty w Berchtesgaden podobno wynikały nieporozumienia pomiędzy czynnikami wojskowymi, a więc Gamelinem a Bonnetem, który jakoby nie ma dostatecznego zrozumienia dla sojuszu francusko - polskiego.

Zasadnicze pytanie

Inne pismo zaczyna rozważania na temat tej wizyty od następującego pytania:

— Czy w czasie blisko trzytygodniowego pobytu na francuskiej Riwierze min. Beck konspirował miejsce swego pobytu, zmieniał codziennie hotel i meldował się pod obcym nazwiskiem?

Nie. Przez cały czas pobytu we Francji, polski minister spraw zagranicznych mieszkał w znanym hotelu „Jasnym Brzegu“, oddawał się namiętnie spacerom i niejednokrotnie fotografował się.

Mimo to, trzytygodniowy pobyt min. Becka we Francji NIE ZWRÓCIŁ UWAGI MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH, P. BONNET.

Z podróży wypoczynkowej do Francji, wraca p. BECK Z WYNIKAMI ROZMOWY W... BERCHTESGADEN.

P. Bonnet nie dostrzegł...

P. Bonnet nie dostrzegł obecności polskiego ministra we Francji, mimo, że prasa, i to — rzecz dziwna — przede wszystkim lewicowa, niedwuznacznie namawiała sternika francuskiej polityki zagranicznej do wyzyskania okazji, by wejść w bliższy kontakt ze wschodnim sojusznikiem.

Wstrzemięźliwość p. Bonnet'a możemy sobie tłumaczyć w jeden sposób. Widocznie oficjalna polityka zagraniczna Francji NIE OTRZĄSNĘŁA SIĘ JESZCZE Z DEPRESJI POMONACHIJSKIEJ i w dalszym ciągu stoi na stanowisku rezygnacji z uprawiania polityki kontynentalnej na większą skalę...

Zniechęcanie sprzymierzeńców

Według opinii zarówno socjalistycznego „Populaire“ jak i nacjonalistycznej „L'Epoque“ i szeregu innych pism, MINISTER BECK NIE MIAŁ PIERWOTNIE ZAMIARU UDAWAĆ SIĘ DO NIEMIEC. Wyjechał do Berchtesgaden dopiero na zaproszenie kanclerza Hitlera. Inna wizyta była przewidziana i zapowiadana o wiele wcześniej.

Mianowicie rozmowy polskiego ministra w Paryżu, z pp. Daladierem i Bonnetem. Dlaczego nie doszły one do skutku?

Prostą przyczyną — pisze Kerillis — że rząd francuski jeszcze raz ZNIECHECIŁ JEDNEGO ZE SWYCH SPRZYMIERZĘCÓW, który przygotowywał się stawić czoło pangermanizmowi hitlerowskiemu.

Niewykorzystana szansa

Rzeczpospolita została zagrożona od południa przez stworzenie Ukrainy Podkarpackiej i weale niedwuznaczne plany niemieckie, ZMIERZAJĄCE DO ODERWANIA OD RZECZYPOSPOLITEJ JEDNEJ CZWARTEJ JEJ TERYTORIUM.

Polska zarcagowała natychmiast zbliżeniem do Rosji i wspólną deklaracją z dnia 26 listopada. Następnie min. Beck wyjechał do Francji, szukając kontaktu z ministrem Bonnetem.

— Cóż robi — pisze p. Kerillis

(Dokończenie na str. 3-ej)

CO UCZYNI AMERYKA

Mowa Roosevelta uważana jest za najdonioślejsze wydarzenie ostatniego półrocza

Prasa francuska i angielska z zainteresowaniem analizuje ewolucję amerykańskiej opinii publicznej i konstatuje, że w chwili obecnej nastrój ten jest zdecydowanie wrogim do stosunku do państw totalistycznych.

Demokracje żyją przeważnie polityką wewnętrzną. Polityka zagraniczna zajmuje je stosunkowo mało i liczą się one z nią niechętnie, pod naciskiem wydarzeń. Ta tradycyjna cecha przejawia się w Ameryce silniej niż w jakimkolwiek innym kraju demokratycznym.

Jeśli jednak zainteresowanie polityką zagraniczną powstaje w demokracji, to jest to skutek nie zimnego obliczenia, lecz prawie zawsze reakcja opinii publicznej na ostry wstrząs moralny. W historii mamy przykład podobnego wstrząsu i głośnej reakcji, przezeń wywołanej; zatopienie „Lusitania”, po którym przyszło wystąpienie Ameryki po stronie państw sojuszników. Obecnie amerykańska opinia publiczna otrzymała nie jeden wstrząs, lecz całą serię wstrząsów; reaguje ona na agresywną politykę państw totalistycznych tak, jak nigdy nie reagowała na żadne wydarzenie europejskie.

Ludność amerykańska nastrojona jest obecnie przeciwko państwu totalistycznemu. Wystarczy wspomnieć niedawne przemówienie ministra spraw wewnętrznych Ickesa, który oświadczył, że „porównywać między państwami totalistycznymi z średniowiecznymi, to znaczy obrażać średniowieczność” oraz stwierdził, że „Ford i Lindbergh którzy przyjęli order z rąk Hitlera, nie mogą być uważani za chrześcijan”. Kiedy zaś ambasador niemiecki zażądał „oficjalnego wyrażenia żalu” — parlament stanu nie tylko odmówił, ale jednocześnie wyjaśnił, że „niemieckie metody wstrząsają amerykańską opinią publiczną”.

Odpowiedzialne osobistości mogą wygłaszać podobne sądy tylko w tym wypadku, jeśli mają poparcie u szerokiej opinii publicznej. Istnienie zaś takiego prądu daje podstawy do przypuszczenia, że obecne nastroje Ameryki otrzymują wyraz praktyczny w formie wzmocnienia zbrojeń. I rzeczywiście obecnie w Ameryce rozpatrywane są liczne plany stworzenia silnej armii, budowy nowych okrętów, wyprodukowania 10.000 samolotów i t. d.

Jednakże moralne pobudki, kierujące ludnością amerykańską, napotykają na przeciwdziałanie ze strony innych elementów — wzdęty na politykę wewnętrzną, interesy wyborcze i t. p. Gdy mówi się o nowych wydatkach na zbrojenia, farmer mówi o swym zbożu, plantator o bawelninie, robotnik o podwyższeniu płac, przemysłowiec o zmniejszeniu podatków. A na dodatek wybory prezydenckie nie są zbyt odległe. Prawdopodobnie amerykańska polityka zagraniczna wypracuje przeciętną linię godzącą „pobudki moralne” z „interesami polityki wewnętrznej”. Mianowicie „przeciętny Amerykanin” zdecydowanie się na interwencję USA w Europie, gdy stanie się to bezwzględnie konieczne, jeśli wystąpienie to istotnie będzie potrzebne dla uratowania „moralności” i pokoju. — Innymi słowy, gdy padnie grom Ameryka wystąpi, z większym lub mniejszym onożnieniem, ale wciągając stopniowo do walki wszystkie swe siły. Do tej jed-

nak chwili, kiedy zdaniem Amerykanina, rzecz będzie do naprawienia, będzie on odnosił się do wydarzeń z ostrożnością, obawiając się podstępów.

Pisma paryskie podkreślają całe niebezpieczeństwo podobnej taktyki, która przypomina stanowisko Anglii w 1914 roku. Państwa totalistyczne, zło oceniające konieczne ryzyko, mogą fałszywie wy tłumaczyć sobie za chowanie Ameryki i posunąć się zbyt daleko, licząc na bierność amerykańskiej demokracji. W rezultacie nie będzie już można uratować pokoju...

Prasa zagraniczna w dalszym ciągu zajmuje się mową Roosevelta i przypomina, że gdyby państwa demokratyczne chciały się połączyć, to dysponowałyby olbrzymią przewagą nad państwami totalistycznymi. Słabość przejawiona przez demokracje europejskie zaniepokoiła Amerykę. Jednakże nawrót, który zaznaczył się we Francji, a szczególnie wyprawa Daladiera, a także zbrojenia Anglii przeko-

nały Roosevelta o tym, że jest bardzo na czasie wystąpienie Ameryki w obronie zasad demokracji w ogóle.

Szczególnie znamieną jest ta okoliczność, że wszystkie gazety amerykańskie, bez różnicy na partię, aprobaują wystąpienie Roosevelta i podkreślają jego odwagę. Pewną krytykę wywołują jedynie dwa — trzy ustępy jego enuncjacji, gdzie mówi się o polityce wewnętrznej: kłótnia jednakże, jaką rzucił Roosevelt na wszystkie państwa totalistyczne, spotkała się z powszechnym uznaniem.

W Londynie mowa Roosevelta uważana jest bodaj za najdonioślejsze wydarzenie międzyrodowe ostatniego półrocza. — Została ona wygłoszona w momencie szczególnie krytycznym dla dyktatorów i nie jest wykluczona możliwość, że wystąpienie prezydenta amerykańskiego będzie miało wpływ na dalszą ewolucję ich polityki. Mowa Roosevelta zawiera trzy szczególnie ważne punkty:

Po pierwsze — apel do wszystkich demokracji, wszystkich krajów, które chcą bronić swych osiągnięć narodowych i swych wolności.

Po drugie — propozycja zwołania wszechświatowej konferencji celem rozstrzygnięcia politycznych i ekonomicznych zagadnień, zatrącających o interesy wszystkich krajów. Przypuszczają, że wskutek tej propozycji nastąpi wymiana zdań w drodze dyplomatycznej pomiędzy krajami demokratycznymi.

Wreszcie po trzecie zasługuje na uwagę potępienie, jakiemu dał wyraz Roosevelt mówiąc o „akcie neutralności”.

Ameryka z największą uwagą śledzi reakcję europejskiej opinii publicznej na mowę Roosevelta. Wrażenie, jakie mowa ta wywarła w Paryżu i Londynie, uważane jest tu za gwarancję ścisłego zbliżenia między Anglią i Francją z jednej strony i Ameryką z drugiej.

Co się tyczy reakcji prasy niemieckiej, to jej wściekłość niko-

go nie dziwi w Ameryce. — Wręcz przeciwnie — „przeciętny Amerykanin” jest bardzo zadowolony, że Niemcy poznali siebie w mowie Roosevelta, aczkolwiek prezydent ani razu nie nazwał ich po imieniu.

W rezultacie popularność Roosevelta wśród ludności niezmiernie wzrosła. Masy amerykańskie uważają, że „prezydent ma zupełną rację” — czas najwyższy dać Niemcom do zrozumienia, że my się ich nie boimy i że w razie potrzeby możemy je przycisnąć”.

W praktyce, jak sądzą we Francji, nastroje te znajdują swój zewnętrzny wyraz w następujących zarządzeniach:

Annulowanie neutralności

Przyjęcie w całości programu zbrojeń.

Zastosowanie w miarę możliwości ekonomicznych sankcji w stosunku do Japonii.

Rząd powstrzyma się od ogłoszenia nowych praw w duchu „New Deal”.

N. P.

W atmosferze alarmujących pogłosek, wywołujących stan ustawicznego niepokoju i niepewności

Informacja wileńskiego „Słowa” na temat projektu ustawy o trzech kategoriach obywateli, przygotowywanego jakoby w sztabie OZN, została w dość mglisty sposób zdementowana, ale nie co do meritum sprawy, lecz raczej pod względem techniki i podziału kompetencji pomiędzy poszczególne resorty O-zonu.

Sztab OZN stwierdził swą niekompetencję w dziedzinie projektowania ustaw, która to kompetencja należy do koła parlamentarnego OZN.

Jakkolwiek rzecz się ma, należy powtórzyć wielokrotnie już stwierdzony fakt, obecnie podniesiony na łamach „N. Dziennika”:

Projekt ustawowego podziału ludności państwa na różne kategorie, w zależności od narodowości i wyznania zbyt jaszkrawo chyba kolidowałby z konstytucją, by obóz uważający się za wykonawcę testamentu Wielkiego Marszałka, pokusił się o jawny zamach na jej literę — ce-

lem doliczowania się z postem cenerowskim Stochem.

I jeszcze jedna rzecz jest ważna: Ta i podobne pogłoski wywołują w państwie stan, który trafnie i dosadnie charakteryzuje „Dziennik Ludowy”:

— Nie może w państwie utrwać się stan ustawicznego niepokoju i niepewności. Publiczne zagrożenie praw, bytu i istnienia trzeciej części ogółu oby-

„Very Well” perfumy, woda kwiatowa i puder sporządzony z oryginalnych angielskich olejków i surowców przez Lab. Chem. „D I N O L”.

wateli nie może trwać w permanentnej. Jest to bowiem dla państwa równie szkodliwe, jak i same ustawy, których ostrze byłoby skierowane przeciw wszystkim mniejszościom, jak i przeciw jednej z nich. Czy naprawdę nie dość ołacza kraj nasz niepokój zewnętrzny, czy nie dość czyha nań niebezpieczeństw w dzisiejszej Europie, by samemu sobie stwarzać specjalne trudności i źródła niepo-

trzebnych zagnień?

Albo OZN naprawdę takie projekty przygotowuje, a wówczas stwierdzić należy, iż dzieje się rzecz najszkodliwsza, jaka być może, dla całości państwa, jego spójności i mocy wewnętrznej, dziś bardziej mu potrzebnych niż kiedykolwiek. Albo też projektów takich nie ma, ale jest prowadzona stała propaganda w kierunku ograniczenia

praw mniejszości, ale jest wytworzona sztucznie, przy wbitnym udziale OZN i przy całkowitej bierności rządu atmosfera przygotowań do tego rodzaju postępień.

I to jest takim samym złem. — Trzeciej części obywateli odbiera bowiem pewność życia i pracy w ramach tego państwa, odsuwa ich odeń w takiej właśnie chwili, gdy Polska powinna mobilizować przy sobie wszystkie

siły, a nie pomniejszać się. — A obywateli drugiej i trzeciej klasy być nie może, tak, jak nie ma żołnierzy drugiej i trzeciej klasy.

Rzecz więc nie tylko w tym, by pogłoski o projektach OZN okazały się nieprawdziwe: nie tylko w tym, że jeśli są prawdziwe, by nie stały się prawem; ale także i w tym, by został w Polsce położony kres propagandzie skierowanej przeciwko milionom współobywateli, by niektorzy politycy i niektóre organizacje nie rozniecały dziś w kraju walk narodowościowych. — Bo tak samo, jak w interesie Polski leży pokój zewnętrzny, tak samo leży w jej interesie pokój wewnętrzny, utrwalenie takich warunków współżycia, jej obywateli, by takie, jak ostatnie pogłoski o zamiarach ustawodawczych O-zonu były złym zarzewiem, a nie przykrą, palącą jak wstyd rzeczywistością.

Oczekiwać należy, dodajmy od siebie, że miarodajne czynniki państwowe w odpowiedzi, udzielonej na interpelację OZN ustosunkują się w sposób rzeczowy i zgodny z konstytucją do problemu, kładąc wreszcie kres nastrojom niepokoju.

„STRACHY” UKNIEWSKIEJ NA EKRANIE!!!

„Strachy” Marii Ukniewskiej stały się sensacją polskiego świata literackiego zarówno ze względu na tajemniczą osobę autorki, jak i niezwyklej temat powieści.

Ukniewska — to pseudonim byłej „girlaski”, która przez szereg lat występowała w zespołach tanecznych popularnych teatrzyków rewijowych. „Strachy” — to rewelacyjny dokument z egzotykiem dla laika życia kulis teatralnych.

Nie dziwnego, że taki temat stał się wspaniałym materiałem do scenariusza filmowego. Barwne środowisko aktorskie, spojrznie na scenę z za kulis, przez łyż i cierpienie, które kryje się pod sztucznym „zawodowym” uśmiechem aktora — wszystko to nadawało się doskonale do transpozycji filmowej.

„Strachy” na ekranie są debiutem dwóch młodych reżyserów, Eugeniusza Cekańskiego i Karola

Szłowski. Przede wszystkim więc dominuje w tym filmie reżyseria. Reżyseria ambitna, nie idąca po linii najmniejszego oporu, ale szukająca nowych chwytów, środków nowych, bez banału, w który zapędził film polski masowi producenci i hurtownicy. To jest bodaj największy plus tego bardzo ciekawego filmu. Doskonałe zdjęcia, ciekawe plenery, oryginalne efekty akustyczne — to wszystko trzeba zapisać na plus „Strachów”.

Film ten jest w dziejach polskiej produkcji filmowej prawdziwym ewenementem. Jest śmiały, oryginalny, ma własne oblicze artystyczne i — co najważniejsze — bardzo poważne ambicje. I dokonali tego dzieła ludzie młodzi, którzy niewątpliwie mają talent i umieją myśleć filmowo.

Z zespołu artystycznego na plan pierwszy wysuwa się osób-

ka młodej, 17-letniej debiutantki, Hanka Karwowskiej. Jest prawdziwie fotogeniczna, ma urok młodości, świeżość, swobodę i temperament. W rolach męskich: Józef Węgrzyn cudownie sfilmowany, daje małe arcydzieło w roli baletmistrza Dubienki, Eugeniusz Bodo (Modecki) — doskonały, Woszczerowicz (magik Sroboszcz) — ponad wszelkie pochwały.

Krytyka filmowa zazwyczaj bardzo surowa, jeśli chodzi o ocenę filmów produkcji polskiej, nadspodziewanie przychylnie przyjęła film „Strachy”.

„Strachy” to film, którego pod względem reżyserii, gry aktorskiej i tematu nie powstydziliby się żadna największa wytwórnia zagraniczna.

Oddawna zapowiadana, z niecierpliwością oczekiwana, premiera, odbędzie się dziś w kinie „Casino”.

CAPITOL

przedstawi w dorobku filmów wysokiej klasy

Dzisiaj ulubienica wszystkich, wioślana i urocza

Deanna Durbin

jako

„PODLOTOK”

w superfilmie Joe Pasternaka, w pozostałych rolach: NANCY CARROLL — JACKIE COOPER, MALWYN DOUGLAS — IRENE RICH.

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na od 54 gr. wszystkie seanse

Italia chce panować na morzu Śródziemnym

Premier Chamberlain nie będzie przemawiał w imieniu Francji, ani też nie podejmie się roli mediatora

Udzielenie gen. Franco praw kombatantha jest w tej chwili zupełnie wykluczone

RZYM, 9.1. (PAT) — Prasa spełniona jest korespondencjami zagranicznymi, poświęconymi zbliżającej się wizycie premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa w Rzymie. Dzienniki ze szczególnym zainteresowaniem notują wiadomości o listach, otrzymanych przez premiera Chamberlaina i ministra Ciano od członków angielsko-włoskiego komitetu w Londynie, którzy życzą pomyślnych wyników rozmowom rzymskim.

W Rzymie podjęto szereg przygotowań celem zapewnienia wizycie gości angielskich uroczystego charakteru. M. in. ogłoszono zarządzenie aby urzędy i budynki publiczne w dniach od 11 do 14 b. m. były udekorowane sztandarami państwowymi.

LONDYN, 9.1. (PAT) — Premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi towarzyszyć będą w podróży do Włoch: stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Aleksander Cadogan, dyrektor departamentu południowego Ingram, sekretarz parlamentarny premiera lord Douglas i sekretarz osobisty Cleverley, sekretarz lorda Halifaxa Harvey i radca Peak z wydziału prasowego Foreign Office.

LONDYN, 9.1. (PAT) — W czasie nieobecności Chamberlaina, który wraz z ministrem Halifaxem, wyjedzie jutro do Rzymu, funkcje premiera sprawować będzie, zgod-

Polska utrzymuje linię równowagi

(Dokończenie).

— nasz Jerzy Bonnet? Czy stara się przywrócić dobre stosunki i przymierze z Polską? Czy wykorzystuje doskonałą szansę, jaką było stworzenie solidnej bariery przeciwko ambicjom niemieckim?

Wielki winowajca

Czy ocenia doniosłość powrotu do nas Polski, narodu o 35 milionach mieszkańców, MAJĄCEGO ŚWIETNĄ ARMIE I ŚWIETNE POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE, aby bronić się przed Niemcami? Gdzie tam. Przez 10 dni minister Beck czekał w Monte Carlo na zaproszenie z Quai d'Orsay. Nie przychodziło. Natomiast przyszło co innego: zaproszenie Hitlera. Pułkownik Beck zrozumiał. Zamknął wzięć pociąg do Paryża, wszedł do wagonu monachijskiego. Nie można winić w tym wypadku Polski. Wielkim winowajcą będzie Jerzy Bonnet.

Wyjaśniona sytuacja

LONDYN, 9.1. (PAT) — Dzienniki angielskie w dalszym ciągu żywo interesują się wynikami rozmów min. Becka w Berchtesgaden i Monachium i snują na ten temat najróżnorodniejsze domysły.

Korespondent rzymski „Daily Telegraph” przytacza pogląd prasy faszystowskiej, która stwierdza, że sytuacja we wschodniej Europie uległa znacznemu wyjaśnieniu wskutek wizyty ministra Becka u kanclerza Hitlera.

„Manchester Guardian”, stwierdzając, że w Berchtesgaden dokonano ciekawej wymiany myśli, wyraża przekonanie, że stosunki polsko-niemieckie będą w dalszym ciągu rozwijały się normalnie. Poprawne stosunki między Polską a Rzeszą — pisze dziennik — będą również utrzymane.

nie z tradycją, kanclerz skarbu John Simon. Jak przewidują, posiedzenie gabinetu nie odbędzie się przed 18 stycznia.

LONDYN, 9.1. (PAT) — Dzienniki angielskie, omawiając widoki spotkania Chamberlaina i Halifaxa z Mussolinim i Ciano podkreślają, że aczkolwiek ministrowie brytyjscy nie będą przemawiali w imieniu Francji, jako mediatorzy w sporze francusko-włoskim, to jednak przywiozą oni ze sobą doniosłe zapewnienia ze strony rządu francuskiego.

Zapewnienia te pójść w tym kierunku, że Francja pragnie załatwić swych różnic z Włochami DROGĄ BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ.

pod warunkiem jednak, że włosi nie będą wysuwali przesadnych roszczeń, dotyczących terytoriów francuskich.

Poza tym — zdaniem dzienników angielskich — premier Chamberlain będzie się starał doprowadzić do porozumienia w sprawie wojny domowej w Hiszpanii.

UDZIELENIE FRANCO PRAW KOMBATANTA UWAŻANE JEST W OBECNYM STADIUM ZA WYKLUCZONE.

Lewentualność ta powstałaby dopiero wówczas, gdyby ze strony niemieckiej i włoskiej nastąpiło całkowite wycofanie ich oddziałów ochotniczych na podstawie przyjętego już przez te rządy planu brytyjskiego.

Dzienniki angielskie wyrażają wątpliwość, czy obecnie podczas ofensywy gen. Franco, porozumienie w tym względzie jest możliwe.

PARYŻ, 9.1. (PAT) — Koła polityczne Paryża z ogromnym zain-

teresowaniem, aczkolwiek z niezbyt wielkim zadowoleniem oczekują wtorkowego spotkania udającego się do Rzymu premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa z premierem

SPRAWNOŚĆ ŻOŁĄDKA I KISZEK

jest jednym z warunków zdrowia. Zalegające żołądek i kiszki niestrawione pokarmy rozkładają się, tworząc substancje gnilne, zatruwające organizm. Usuwając zaległości żołądka, działając łagodnie przy obstrukcji, pigułki przeczyszczające ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Nie wymagają specjalnej diety. Stosuje się i w schorzeniach wątroby oraz nadmiernej otyłości.

Daładierem i ministrem spraw zagranicznych Bonnetem.

Przykre wrażenie wywołał dzisiaj w kołach politycznych paryskich artykuł „Times”, który, zapewniając, iż przedstawiciele Anglii nie zgodzą się na dysputowanie z Mussolinim spraw francuskich, oświadcza jednakże, że ustępstwa, jakich Włochy żądają od Francji, mogłyby być uważane za dosyć uzasadnione, gdyby nie towarzyszyła im kampania obelg.

Prasa paryska podkreśla z naciskiem, iż inicjatywa do spotkania wtorkowego w Paryżu wyszła nie od rządu francuskiego, lecz od premiera Chamberlaina.

BERLIN, 9.1. (PAT) — Wizyta prem. Chamberlaina w Rzymie stanowi centrum zainteresowania politycznych kół Berlina. Wiąże się tu bezpośrednio ze sporem francusko-włoskim, który poprzecza os-

Berlin — Rzym znajduje niezwykle żywe echo w Niemczech.

Równocześnie wysuwa się obecnie również sprawę bezpośrednich za interesowań Rzeszy zagadnieniami morza Śródziemnego.

Snując rozważania na temat wpływu, jaki podróż Chamberlaina może na rozwój sytuacji w basenie śródziemnomorskim, tutejsze koła polityczne dochodzą do wniosku, że o ile podstawą polityki W. Brytanii jest utrzymanie pokoju w basenie śródziemnomorskim, o tyle zasadniczą wytyczną polityki włoskiej jest ZACHOWANIE OSIĄGNIĘTEGO TAM STANOWISKA MOCARSTWA WEGO I NIE DOPUSZCZENIE ABY JAKIEKOLWIEK INNE MOCARSTWO ROZSZERZYŁO SWOJE WPLYWY, ZAGRAŻAJĄC PRZEZ TO ŻYWOTNYM INTERESOM WŁOCH.

Idąc po linii polityki W. Brytanii prem. Chamberlain dążyć musi — jak utrzymują tu — wbrew wszelkim zapewnieniom, do szukania w Rzymie platformy porozumienia między Francją a Włochami.

Jeśli W. Brytania gotowa była opłacić pokój kosztem koncesji danych Rzymowi w układzie wielkanocnym, to dążąc do zabezpieczenia nadal pokoju na tym odcinku, musi starać się o SKŁONNIENIE RÓWNIEŻ FRANCJI DO POCZYNIENIA PEWNYCH KONCESJI.

W artykułach prasy niemieckiej przewija się ponadto obecnie teza, iż właściwa treść sporu francusko-włoskiego nie jest jeszcze znana. Mussolini nie wypowiedział się jeszcze w tym względzie, a oświadczenia min. Ciano o „narodowych aspiracjach Włoch” są tylko odpowiedzią na kolonialno-imperialistyczne deklaracje francuskie.

Jasne jest — oświadcza partyjni „Angriff” — że faszystowskie Włochy uważać muszą wszelką ekspansję jakiegokolwiek państwa w basenie śródziemnomorskim za ograniczenie własnych uprawnień, na które Włochy zgodzić by się mogły tylko wzajemnie za odpowiednie rekompensaty.

Dziennik porusza w dalszym ciągu kwestię Tunisu i uważa z punktu widzenia włoskiego za niedopuszczalne przekształcenie francuskiego protektoratu nad Tunisem na system prowincji kolonialnej, jeśli do tego właśnie zmierzałby obecnie francuski program imperialny.

W kwestii tej wypowiada się jasno „Deutsche Allg. Ztg.”. Kto we Francji pragnie szczerze porozumienia z równoprawnionymi na morzu Śródziemnym Włochami — pisze dziennik — ten nie może przeciwstawić się wynikom narodowej walki w Hiszpanii. Precyzując dalej stanowisko Rzeszy wobec konfliktu francusko-włoskiego dziennik oświadcza: Nie czynimy żadnej tajemnicy z faktu, że wzmacniamy wciąż oś Rzym — Berlin we wszystkich dziedzinach. Między Niemcami a Włochami toczą się obecnie w dziedzinie gospodarczej bardzo dalekoidące rokowania, prowadzone przez min. Funka. Występuje on w Rzymie jako przedstawiciel kraju, którego południowe granice w linii powietrznej oddalone są o 80 klm. od morza Śródziemnego.

W podobny sposób również i inne pisma precyzują bezpośrednio zainteresowanie Rzeszy rozwojem konfliktu francusko-włoskiego.

Ekspansja niemiecka w Turcji

LONDYN, 9.1. (ZAT) — Specjalny korespondent „Great Britain and the East” donosi w relacji ze Stambułu, że niemieckiej ekspansji gospodarczej w Turcji towarzyszą dyskryminacje rasistowskie. Korzystne swe stosunki gospodarcze z Turcją Niemcy w dużej mierze zawdzięczały żydowskiemu agentom handlowym. Trwało to do końca 1937 roku, gdyż pomimo presji przemysłowcy niemieccy posługiwali się żydowskimi przedstawicielami handlowymi. Od czasu jednak wizyty min. Funka w Turcji firmy żydowskie systematycznie pozbawiane są swych stosunków z Rzeszą. Jest także wywierana presja na firmy nie-żydowskie w kierunku pozbawiania pracy pracowników żydowskich. Sytuację tę wyzyskują firmy greckie i ormiańskie. Rząd turecki niejednokrotnie podkreślał, że przeciwstawia się wszelkim próbom przeszczerpienia obcych wzorów ideologicznych na grunt turecki. Niemcy przemycają jednak propagandę nazistowską, usiłując uniknąć kolizji z obowiązującymi w Turcji ustawami.

Roosevelt konferuje z ambasadorami

WASZYNGTON, 9.1. (PAT) — Prezydent Roosevelt odbył dziś konferencję z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Londynie i Paryżu. Po konferencji tej ambasadorowie odmówili udzielenia prasie jakiegokolwiek wyjaśnień.

Narada na Zamku

Ferie zakończone. — Jutro komisja budżetowa sejmu i obrady klubu parlamentarnego O. Z. N.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ferie świąteczne są już zupełnie skończone. Wczoraj na Zamku odbyła się kolejna narada czterech. P. Prezydent w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza przyjął referat premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego o bieżących

pracach rządu.

11 b. m. zbiera się już komisja budżetowa sejmu. Tegoż dnia obradować będzie klub parlamentarny OZONU.

Na 12 b. m. zwołano obrady C. K. W. P. P. S. w Warszawie, 15 b. m. zbierze się w Warszawie rada naczelna Stronnictwa

Ludowego, na tenże termin zwołano posiedzenie władz Stronnictwa Pracy.

Na razie nie są wyznaczone posiedzenia władz Stronnictwa Narodowego, które odbywa w całym kraju akademie żałobne ku czci ś. p. Romana Dmowskiego.

Nowy gmach dla Hitlera

Osiem tysięcy robotników zatrudnionych było przy budowie

BERLIN, 1.1. (PAT) — W poniedziałek przed południem odbyła się w obecności kanclerza

Hitlera uroczystość poświęcenia gmachu kancelarii Rzeszy. Budynek ten, którego front li-

Organizacje nazystyczne w U.S.A. będą surowo ścigane

WASZYNGTON, 9.1. (ZAT) — Prezydent Roosevelt podał do wiadomości, że otrzymał sprawozdanie nowomianowanego amerykańskiego generalnego prokuratora Franka Murphy, stwierdzające, że departament sprawiedliwości prowadzi obecnie dochodzenie i prawdopodobnie pociągnie do odpowiedzialności sądowej pewne organizacje nazystyczne, czynne na obszarze Stanów Zjednoczonych.

Akcja departamentu sprawiedliwości opiera się na raporcie komisji kongresowej, która badała „szkodliwą i nieamerykańską dzia-

łalność”.

Jak stwierdzono organizacje nazystyczne w Ameryce kierowane są przez pewne instancje rządowe w Niemczech, to też muszą być zlikwidowane, aby uniknąć ewentualnych konsekwencji ich podlegawczej działalności w Stanach Zjednoczonych.

JERUZOLIMA, 9.1. (PAT) — W Haifie ciężko poraniony został przez terrorystów arabskich jeden arab, a w Bassie zastrzelony został policjant arabski. Ponadto wzniecono pożary na kilku posterunkach policyjnych.

czy 430 metrów długości, mieści wszystkie urzędy, wchodzące w zakres kompetencji kanclerza Hitlera, jako: 1) głowy państwa (woda narodu niemieckiego), 2) szefa rządu (kanclerza), 3) najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, 4) przywódcę partii narodowo-socjalistycznej.

Obok licznych przedstawicieli władz państwowych i partyjnych w uroczystości poświęcenia wzięli również udział robotnicy, zatrudnieni przy budowie, w liczbie 8 tysięcy.

Akademia żałobna „Falangi” ku czci Korneliusza Codreanu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ubiegłą niedzielę t. zw. ruch narodowo-radyczny „Falanga” odbył akademię żałobną

ku czci Korneliusza Codreanu. Na akademii przemawiali Wojciech Wasiutyński i Alfred Łaszowski.

Likwidacja incydentu pod Munkaczem

Osiągnięto porozumienie pomiędzy rządami węgierskim a czesko-słowackim

PRAGA, 9 I. (PAT). Według doniesień urzędowych, pomiędzy rządami węgierskim a czesko-słowackim OSIĄGNIĘTO POROZUMIENIE W SPRAWIE LIKWIDACJI INCYDENTU, jaki miał miejsce w dn. 6 b. m. pod Munkaczem. Porozumienie to polega na utworzeniu strefy neutralnej, której wojska nie mogą przekraczać, oraz na wymianie jeńców.

BUDAPESZT, 9 I. (PAT). — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Czesi ewakuowali, zgodnie z propozycją rządu węgierskiego, bezpośrednie okolice Munkacza. Rząd czesko-słowacki skłonny jest zwrócić wywieziony z obszaru węgierskiego materiał wojenny. Wkrótce nastąpi również wzajemna wymiana jeńców. Układy mieszanej komisji trwają.

Ubiegłej nocy — strzelanina

BUDAPESZT, 9 I. (PAT). — Jak donosi specjalny korespondent

Pos. Szaulis złoży jutro listy uwierzytelniające

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jutro, w środę, na Zamku złoży listy uwierzytelniające na wyseł litewski p. Szaulis. Wkrótce po złożeniu listów przewidywane jest podpisanie umowy o współpracy kulturalnej polsko-litewskiej.

Sprawa Leski przekazana sącowi apelacyjnemu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym w sądzie najwyższym rozważane było podanie obrony Szulima Leski, głównego skazanego w procesie przytyckim, o rewizję procesu.

Ponieważ w międzyczasie zaistniała zmiana przepisów proceduralnych, decyzja wniosku o rewizję procesu należy obecnie do sądów apelacyjnych, sąd najwyższy przekazał sprawę Szulima Leski lubelskiemu sądowi apelacyjnemu.

Kongres Pen-Clubów w Sztokholmie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Kolejny kongres Pen-Clubów w lecie r. b. wyznaczono do Sztokholmu. Polski Pen-Club otrzymał już zaproszenie i zamierza wysłać delegację.

Różnorakie zespoły przy Ozonie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W Puszczykowie pod Poznaniem zakończył się kurs sztabowy młodego OZONU, który trwał przez całe święta.

W kursie tym brali udział członkowie sztabu z centrali i z okręgów.

Przy obwodach OZONU w Małopolsce organizuje się ostatnio zespoły prawnicze. Pierwszy taki zespół powstał w Stryju. W Cieszynie znowu poseł ozonowy na sejmik śląki Berger zapowiada utworzenie zespołu ewangelickiego.

dent „A Mai Nap“ z Munkacza, na linii Ungwar — Munkacz ubiegłej nocy słychać było strzelaninę.

Według korespondenta nowo przybyłe czeskie oddziały wojskowe zajęły pozycje na linii Munkacz — Ungwar.

Grzełca płuc jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY itp. stosują p.p. lekarze „BALSAM TRIKOLAN“ Gąseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

Liczba wojsk czeskich, zgromadzonych w okolicach Munkacza, wynosi 6 tys. Oddziały wojskowe okopują się w terenie.

Ze strony węgry podjęto również konieczne środki ostrożności. Przez całą noc słychać było po stronie czeskiej strzelaninę z karabinów Pas graniczny był oświetlony raketami i reflektorami.

Granaty zapalające

BUDAPESZT, 9 I. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, iż czesi podczas incydentu pod Nagygeimoos ostrzeliwali tę miejscowość granatami zapalającymi.

Trzy domy stanęły w płomieniach. Czeski oficer przekroczył

linię demarkacyjną i został ranny na terytorium węgierskim.

Propozycja Wołoszyna

BUDAPESZT, 9 I. (PAT). — Jak donosi „Karpazi Magyar Hir Lap“, rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpatoruńskich w zamian za ustąpienie Czech - Słowacji Munkacza i Ungwaru. Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

Zjazd w Berlinie

PRAGA, 9 stycznia. (PAT.) — Odkładany kilkakrotnie wyjazd czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych Chvalkowsky'ego do Berlina, ma nastąpić 18 b. m.

BUDAPESZT, 9 I. (PAT.) — Jak donosi tutejsza prasa, minister spraw zagranicznych Csaky uda się około 20 stycznia do Berlina.

Kategoryczny protest Polski przeciwko nowemu zamachowi na konsulat Rzplitej na Rusi Podkarpackiej

PRAGA, 9 I. (PAT). Dziś o godz. 13-ej oddział ochotników siczowych, prowadzonych przez swych dowódców, obrzucił kamieniami konsulat Rzpl. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomione o powyższym organy żandarmerii, uchyliły się od pomocy, motywując swe stanowisko służbowym zaabsorbowaniem personelu.

W związku z tym incydem charge d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych kategoryczny protest i zażądał udzielenia satysfakcji

zarówno ze strony rządu czesko-słowackiego jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej.

Charge d'affaires uprzedził przy tym, że żadne połowiczne zażośuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające.

Antypolskie ulotki z Czech

KATOWICE, 9 I. (Tel. wł.). W listopadzie ub. r. na odcinku granicznym w Boguminie Nowym została przytrzymana niejaką Aniela Chyłkowa z Szony-

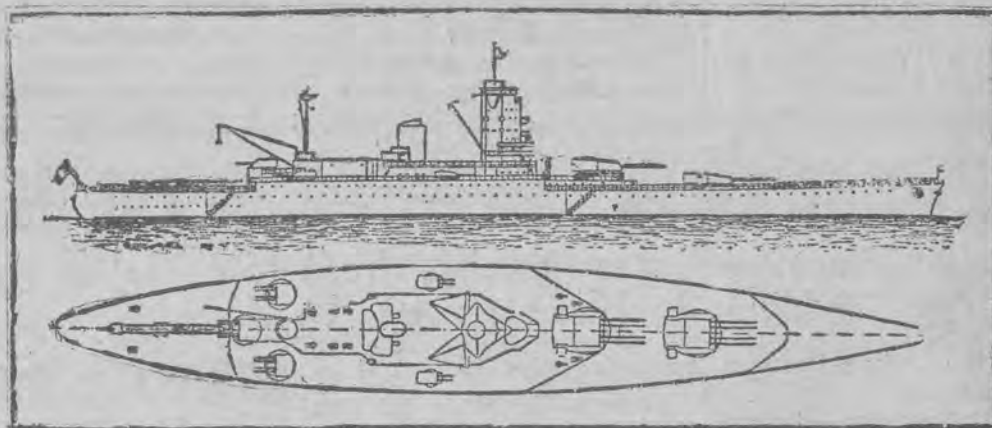
chla. Znalaziono przy niej 57 ulotek, pisanych w języku polskim i nawołujących do czynów antypaństwowych. Chyłkowa aresztowana i osadzona w więzieniu w Cieszynie.

Na rozprawie w sądzie okręgowym oskarżona początkowo nie przyznawała się do winy. W ostatnim słowie jednak oświadczyła, że ulotki otrzymała w Morawskiej Ostrawie od urzędnika ubezpieczalni, niejakiego Józefa Widenkl.

W wyniku rozprawy sąd skazał Chyłkową za przemyt ulotek antypaństwowych na karę 8 miesięcy aresztu.

Zbrojenia państw bałtyckich

Nawet Litwa buduje łodzie podwodne i kontrtorpedowce



Efekty polskiej polityki morskiej są ściśle uwarunkowane układem sił na Bałtyku, to też będzie dla nas niewątpliwie interesujące, jak się przedstawiają w cyfrach zbrojenia morskie państw nadbałtyckich. Na czoło oczywiście wysuwają się państwa, których interesy są związane poza Bałtykiem, także z innymi morzami, t. j. Rosja i Niemcy. Rosja sowiecka, której dotychczasowe zbrojenia morskie były osłonięte tajemnicą, jak się okazuje ma w budowie obecnie 187.000 ton, przy czym suma przeznaczona w budżecie na ten cel wyniosła w 1938 roku 8 miliardów rubli.

Jeszcze większą aktywność w zbrojeniach morskich wykazuje Trzecia Rzesza, która po odrzuceniu ograniczeń, wynikających z traktatu wersalskiego, szybko uzupełniła obecnie braki w tym kierunku, preliminarzując na rozbudowę floty w 1938-39 r. kwotę zł. 4.224.000.000. Dzięki tym wysiłkom flota wojenna Niemiec wyniesie w 1942 r. 400 tysięcy ton.

Budżet marynarki wojennej Szwecji stanowi 40 procent wydatków na armię lądową i wynosi ca. 60 milionów złotych. W związku z rozszerzeniem programu rozbudowy floty przewiduje się do roku 1945 dodatko-

wy kredyt corocznie w wysokości 53 milionów złotych. Realizacja tego programu spowoduje powiększenie floty Szwecji o 4 kontrtorpedowce, 6 łodzi podwodnych, 3 wodno-samoloty i jeden krążownik.

Dania, jakkolwiek przy każdej okazji podkreśla chęć zachowania neutralności na wypadek konfliktów zbrojnych, jednakże mimo to dąży do stałego powiększania swoich sił zbrojnych na morzu, czego wyrazem jest budżet na rozbudowę floty na rok 1938-39 w kwocie 40 milionów złotych oraz program, przewidujący w najbliższej przyszłości budowę 3 łodzi podwodnych, 3 torpedowców, 3 trawlerów, 1 stawiacza min i 3 ścigaczy.

Poza sumami wstawionymi do budżetu projektowane są do-

Pożar lasów w Victorii

MELBOURNE, 9 I. (PAT.) — Niebawale upały spowodowały wielki pożar lasów w Victorii. Zginęło 2-ch leśników w okręgu Erica. Panuje obawa o los wielu mieszkańców. Ofiarą płomieni padło wiele domów oraz liczne zapasy zrąbanego drzewa.

datkowe kredyty w wysokości 20 milionów zł. Bardzo ciekawe są zamierzenia jednego z najmniejszych państw nadbałtyckich, t. j. Litwy, która dotychczas posiadała jedynie statek strażniczy „Prezidentas Smetona“, a obecnie projektuje do końca 1940 r. budowę 2 łodzi podwodnych i 2 mniejszych kontrtorpedowców.

Na tle tych zbrojeń morskich większych i mniejszych państw nadbałtyckich Polska wyróżnia się wybitną skromnością.

Budujemy bowiem obecnie 2 łodzie podwodne i 2 trawlerzy, przy czym jedna z łodzi p. n. „Orzeł“ jest zakupiona z sumy zebranych wśród społeczeństwa na Fundusz Obrony Morskiej, a tylko druga p. n. „Sęp“ oraz trawlerzy były przewidziane w budżecie marynarki wojennej.

Należy zaś przy tym dodać, że jesteśmy jednym z krajów najmniej związanych interesami z Bałtykiem, gdyż 80 proc. naszej wymiany towarowej odbywa się drogą morską, a w ciągu ostatnich kilku lat wybitnie wzrosły nasze obroty z krajami zaeuropejskimi.

Ilustracja przedstawia bardzo aktualny obecnie typ statku wojennego, t. j. okrętu podwodny, wchodzący w skład floty Trzeciej Rzeszy.

Nowe pismo w stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po 15 b. m. ukaże się w Warszawie nowy dziennik popołudniowy pod nazwą „Nowiny Polskie“. Jako wydawca podpisować będzie p. Alojzy Przeździecki, jako redaktor Waldemar Babinič. Pismo będzie zbliżone do grupy Stronnictwa Pracy i czynników chrześcijańskiej demokracji.

Pożar na statku 286 pasażerów w niebezpieczeństwie

LONDYN, 9 I. (PAT). Przejęto radiowe depesze, donoszące, że na pokładzie brytyjskiego statku „Rimutaka“ (16.000 t.), znajdującego się w południowej części oceanu Spokojnego, wybuchł pożar.

Na statku znajduje się 286 pasażerów. „Rimutaka“ wziął kurs na amerykański statek „Yom Shishi“, odległy od niego o 300 mil morskich.

Powódź w Anglii

LONDYN, 9 I. (PAT.) — Nie spodziewana odwilż stała się powodem powodzi w różnych częściach Anglii i Walii.

16 rzek przerwało tamy, zalewając kilkanaście tysięcy ha ornej ziemi.

Mn. Funk w Rzymie

RZYM, 9 I. (PAT.) — Niemiecki minister gospodarki Funk złożył wczoraj wizytę włoskiemu ministrowi Guarneri oraz ministrowi spraw zagr. Ciano, z którymi przeprowadził dłuższe rozmowy.

MUSSOLINI CHCE ROZWIĄZAĆ ZAGADNIENIE ŻYDOWSKIE

Włochy przygotowały plan skolonizowania żydów w Harrarze pod warunkiem, że Francja odda nowemu państwu Dżibutti, a Anglia port Zeila

LONDYN, 9. I. (PAT.) — Korespondent rzymski „Evening Standard” donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że Mussolini przedstawi Chamberlainowi szczegółowy plan rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Zdaniem korespondenta, Włochy przygotowały plan osiedlenia żydów z Europy w Abisynii. Mussolini ma być skłonny do przeprowadzenia szeroko zakrojonych zarządzeń, umożliwiających załatwienie zagadnienia żydowskiego w sposób trwały, pod warunkiem, że W. Brytania i Francja wykażą swą gotowość współpracy z nim.

Plan Mussoliniego polegać ma

na odstąpieniu przez Włochy Harraru i wybrzeża włoskiego na rzecz kondominium celem U-TWORZENIA NIEZALEŻNEGO NEUTRALNEGO PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO, o ileby Francja odstąpiła na rzecz tego państwa port Dżibutti, a w Brytania port Zeila.

Terytorium utworzonego w ten sposób państwa składało by się z mało zdrowotnych tropikalnych nizin wzdłuż morza oraz zdrowotnie korzystnych wyżyn.

Niziny, mimo, iż nie nadają się specjalnie dla kolonizacji europejskiej, posiadają jednak bogate złoża mineralne i zaopatrywały by w surowce przemysł, który

mógłby powstać na bardziej zdrowotnych wyżynach.

Dżibutti — główny punkt wyjściowy nowego państwa — stałby się jednym z największych ośrodków handlowych w Afryce. Musiałoby być jednak zbudowane tam odpowiednie urządzenia portowe oraz nowe linie kolejowe, aby sprostać przywozowi towarów dla nowego państwa, jak również jego eksportowi.

Rzym — oświadcza dalej korespondent — nie ma na myśli jedynie uchodźców żydowskich z Niemiec. W grę wchodzi również ludność żydowska z Rumunii i Polski oraz innych państw europejskich.

Korespondent przypomina, że Mussolini wyłączył Abisynię z zarządzeń, podjętych przeciw żydom, co miało na celu wysondowanie poglądów mocarstw na sprawę stworzenia osiedla żydowskiego w nowym imperium włoskim.

Zdaniem Mussoliniego, kondominium na tych podstawach mogłoby przyczynić się do realnego rozwiązania jednego z najżywczej zagadnień świata i wskazać drogę pokojowego uregulowania stosunków światowej współpracy.

Ambasada amerykańska bada sytuację żydów we Włoszech

RZYM, 9. I. (ZAT) — W związku z ostatnią konferencją ambasadora amerykańskiego Philipsa z Mussolinim, ambasada amerykańska bada obecnie sytuację żydów we Włoszech. Jak się okazuje co najmniej 8.000 z pośród 15.000 żydów zagranicznych nie zdoła opuścić Włoch przed 12 marca, jak tego wymaga dekret. Wielu z nich nie ma możliwości powrotu do krajów pochodzenia. Muszą więc szukać nowych krajów imigracyjnych. Nawet ci, którzy gotowi są już opuścić Wło-

chy, nie mogą tego uczynić z powodu ograniczeń dewizowych i braku właściwej interpretacji odnoszących dekretów. Osoby, posiadające już paszporty i wize oraz fundusze nie mogą opuścić kraju z powodu nieposiadania t. zw. zaświadczeń „nulla ostra”, wydawanych przez włoski instytut dewizowy, celem stwierdzenia, że dana osoba spełniła wszystkie swe zobowiązania finansowe wobec państwa włoskiego. Tysiące żydów zwróciło się o te zaświadczenia, lecz z przyczyn natury prawnej

zaświadczeń tych nie wydano. Ambasada amerykańska zwróciła się w tej sprawie do rządu włoskiego.

Następnie bada się zagadnienie, jak umożliwić emigrantom wywiezienie ich majątku. Wszystkie konta żydów zagranicznych w bankach włoskich są zablokowane i wypłaca się im tylko 5.000 lirów miesięcznie, lecz nawet tej sumy nie wolno wywieźć z kraju.

Co się tyczy możliwości emigracyjnych żydów włoskich do Ameryki, trudność polega na tym, że tylko znikoma liczba posiada krewnych w Ameryce. Kwota imigracyjna dla Włoch, wynosząca 6.000 osób rocznie, nie jest wyczerpywana.

PARYŻ, 9. I. (ZAT) — Na skutek ustaw antyżydowskich opuścił Włochy jeden z najwybitniejszych finansistów żydowskich, Giuseppe Nathan.

Poufna rozmowa króla Karola z regentem Jugosławii

BUKARESZT, 9. I. (PAT) — Król Karol, który bawił w sobotę w pobliżu Arau do połowianu, udał się wieczorem do domu swej siostry, byłej królowej greckiej Elżbiety, do Banloc, gdzie przybył również regent Jugosławii, ks. Paweł.

Król Karol oraz regent jugosłowiański przeprowadzili dłuższą rozmowę, której treść nie została dotychczas podana do publicznej wiadomości.

Medal Lilienthala przyznano polskiemu pilotowi szybowcowemu

WARSZAWA, 9. I. (PAT) — Międzynarodowy związek lotniczy na dorocznym swym posiedzeniu we Francji w dniu 7 stycznia r. b. przyznał medal Lilienthala polakowi, pilotowi szybowcowemu Tadeuszowi Górze za jego przelot z Bezmiechowej do Solecznik Małych pod Wilnem, t. j. odległość 587 km., dokonany 18 maja 1937 r. Medal ten jest nadawany corocznie za najważniejszy lot szybowcowy w danym roku.

8 ofiar lawiny

KLAGENFURT, 9. I. (PAT) — Lawina, która ruszyła z 2.700 metrowego siodła góry Gneipnitz, zasypała w okolicy Greifenberg 8 wieśniaków Pogotowiu ratunkowemu, które natychmiast podążyło z pomocą, udało się wydobyć tylko dwie osoby jeszcze żywe.

„Zespół” i „Siew” zamieszczają wspomnienia o Romanie Dmowskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dwóch czasopismach, zbliżonych do ministra rolnictwa, mianowicie w tygodniku „Zespół” i w tygodniku „Siew”, organie centralnego związku młodej wsi, ukazały się artykuły, poświęcone wspomnieniom o Romanie Dmowskim. Oba te głosy są bardzo charakterystyczne. W „Zespole” napisano: „Pozostawmy ciężkie porachunki Bogu i historii. My, skromni uczniowie Józefa Piłsudskiego, nie chcemy podkreślać różnic i przyznajemy tym samym ze smutkiem i bez uraz”.

W czasopiśmie „Siew” powiedziano: „Był mądrym politykiem, choć wielu z jego myślami nie godziło się i nie godzi. Nie godził się z Dmowskim Piłsudski, zwalczał jego ideologię Daszyńskiego, ale oddając sprawiedliwość Zmarłemu, stwierdzić trzeba, że był to mąż stanu”.

Zarząd główny Stronnictwa Pracy rozesał wczoraj do wszystkich swoich klubów radzieckich okólnik, polecający popieranie wniosków, zgłoszonych w radach miejskich o uczczeniu pamięci Dmowskiego przez nadanie ulicom jego nazwiska.

Napad piratów chińskich na statek niemiecki na rzece Jangtse

SZANGHAJ, 9. I. (PAT) — Niemiecki parowiec „Hansa”, obsługujący obecnie chińskie linie wewnętrzne padł ofiarą napadu ze strony chińskich piratów na rzece Jangtse w pobliżu Wusungu. Piraci zbliżyli się do parowca

na licznych dżonkach. Padło przeszło 100 strzałów. Wielu chińskich pasażerów odniosło rany zaś jeden został zabity. Kapitan „Hansy” rozkazał załodze odpowiedzieć ogniem, przy czym nie zatrzymał się i szczęśliwie dopłynął do Szanghaju.

Konsolidacja w Tarnopolu Jedna lista polska i jedna ukraińska przy wyborach

Ze Lwowa donoszą: Ponieważ w najbliższych wyborach do rady miejskiej w Tarnopolu ukraińcy postanowili wystąpić z jedną tylko listą kandydatów, prezydent miasta Władysław zaproponował, aby wszystkie or-

ganizacje polskie wysunęły także tylko jedną listę.

Na zebraniu, odbytym u prezydenta miasta, przedstawiciele wszystkich stronnictw i ugrupowań polskich zgodzili się na to.

Przez Bogumin i Czacę połączenie kolejowe ze środkową i połudn. Europą

GIESZYN, 9. I. (PAT) — W wyniku międzynarodowej konferencji, odbytej w Warszawie w dniach 14 do 17 grudnia ub. r. podjęte zostało dziś o północy połączenie kolejowe ze Słowacją przez Czacę.

W związku z tym otwarty został ruch pociągów międzynarodowych, łączących Polskę ze środkową i południową Europą przez Bogumin, Gieszyn, Jabłonków i Czacę.

REPREZENTACYJNE KINO

RIALTO

Dziś rewelacyjna premiera!!

Arejdowcipna i pikantna satyra polityczna!

Czy lokaj pana premiera może być posłem do parlamentu i należeć do opozycji????

Lokaj towarzyszy swemu panu do parlamentu, a w chwili po tym z law opozycji obala go wraz z całym rządem!!!

Czy wypada oświadczyć się ukochanemu z galerii parlamentu w czasie walnego zgromadzenia???

Dwie ulubione gwiazdy razem

William POWELL
ANNABELLA



LOKAJ JASNIEN PANI

Prawdziwy ekstrakt europejskiego humoru i wdzięku podany w imponującym, prawdziwie amerykańskim stylu!

SYTUACJA „POLITYCZNA” NAPRAWDĘ NIEBEZPIECZNA! LOKAJ JASNIEN PANI ZAPOMNIAŁ SIĘ TAK DALECE, IŻ... ZAKOCHAŁ SIĘ W SWOJEJ CHLEBODAWCZYNI

Pełna uroku Annabella i świetny William Powell są bohaterami tej głośnej w świecie komedii filmowej. Scenariusz osnuty został na znanej również i na polskich scenach świetnej komedii Bus-Fekety'ego p. t. „Jean”. Treść tej komedii opowiada dzieje lokaja, który zatrudniony u prezesa ministrów, wybrany zostaje posłem do parlamentu. Korowód zabawnych sytuacji lokaja - posła, który obala w parlamencie rząd swego pana, aby wreszcie zdobyć sobie mimo to sympatię swego pracodawcy i serduszek baronówny, rozśmieszy każdego do tego. Świetna reżyseria uwydatniła doskonale zabawę akcją komedii, która w doskonalszej jeszcze formie niżeli utwór sceniczny bawi i czaruje!!!

Nowoczesny królewicz z bajki

Chciał porwać samolotem żonę z Sowieców

Nigdy jeszcze żaden największy zagraniczny mąż stanu nie zdołał zgromadzić tak wielkiej ilości dziennikarzy krajowych i zagranicznych oraz tylu fotografów na dworcu warszawskim, co skromny i doniedawna mało komu znany angielski inżynier Brian Grover z małżonką...

Coprawda, trudno się spodziewać w naszych prozaicznych czasach takiego romantyzmu i to ze strony „zimnego Anglika”. Nic dziwnego, że tylu dziennikarzy chciało ujrzeć na własne oczy i choć parę słów zamienić w przelocie z tym, który chciał samolotem porwać swoją ukochaną żonę, nie mogącą się wydostać z Sowieców.

A było to tak, wedle relacji inż. Grovera:

Bawił on od 1931 roku w Sowieciech, jako przedstawiciel anglo-irańskiego towarzystwa naftowego na Kaukazie. Tam w roku 1933 poznał rosjankę Helenę Piotrównę Gollus. Zakochał się i ożenił się z nią. Po półtora roku szczęśliwego pożycia małżeńskiego chciał opuścić Sowieci, gdzie już skończyły się jego interesy i, oczywiście, przypuszczał, że zdoła zabrać ze sobą swoją małżonkę. Niestety, przepisy sowieckie nie pozwalają na to, ponieważ obywatelka sowiecka nie traci automatycznie obywatelstwa, wychodząc za mąż za cudzoziemca.

Inż. Grover wyjechał więc sam czyniąc starania z Londynu, by pozwolono jego żonie przybyć do niego. Starania te jednak nie dawały żadnego wyniku. Inż. Grover utrzymywał kontakt ze swoją małżonką, przysyłając jej listy i pieniądze. Wreszcie zapragnął przyjechać do Sowieców po żonę, ale pomimo wielu starań, nie mógł uzyskać wisty.

Wpadł więc na pomysł rozpaczliwy. Skoro nie może dotrzeć do żony przez granicę regularną ani „zieloną”, postanowił więc dotrzeć granicą „blekitną”, to jest powietrzną. Choć to daleko i niebezpiecznie, ale „niema dalekiej drogi do mojej niebogi”, pomyślał sobie (oczywiście po angielsku) inż. Grover i wprowadził swe zamiary w czyn.

Kupił sobie samolot, stary i używany, bo na nowy go nie było stać; zresztą, nie zamierzał zajmować się lotnictwem, bo w ogóle nie miał o tym najmniejszego pojęcia. Uczył się sztuki pilotażu zaledwie siedem tygodni, po czym na swym zdezelowanym gracie, nadającym się już raczej na cmentarzysko samolotowe (jeżeli takie są), wzbił się pewnego mglistego poranku w przestworza z lotniska londyńskiego.

Nie sam na razie. Chwilowo pilotował go lotnik zawodowy i dowiózł do Sztokholmu. Gdy się okazało, że ta awionetka jednak nie rozleciała się w powietrzu, postanowił więc inż. Grover już sam lecieć dalej do Moskwy.

Leciał na ślepo, kierując się tylko słońcem. Wzbił się bardzo wysoko nad chmury, by mu słońca nie zasłaniały. Kierował się słoń-

BIBLIOTEKA im. BOROCHOWA
ul. Zachodnia 59, tel. 191-50
urządza w piątek, dnia 13 stycznia w Teatrze Miejskim, Śródmiejska 15, ostatnie abonamentowe przedstawienie głośnej sztuki Mrożkowskiego „Car Paweł”. Rolę główną kreuje Ludwik Solski.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do piątku, dnia 13 b. m. do godz. 5-aję poł. w bibliotece im. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50 od 10-aj rano do 10-aj wiecz.

cem snać bardzo umiejętnie, bo jednak zbliżał się coraz bardziej do upragnionego celu. Postanowił wylądować dopiero, gdy słońce zaszło i zapasy benzyny były już bliskie wyczerpania.

Po wylądowaniu okazało się, że jest zaledwie o 160 klm. od Moskwy, przeleciawszy w 6 godzin odległość około tysiąca klm. Okoliczni włościanie przekazali go miejscowej władzy, ta zaś przewiozła go do Moskwy, gdzie inż. Grover dostał się do więzienia. Dnia 31 grudnia r. ub. był sądzony w Moskwie i skazany na miesiąc aresztu, 1.500 rb. kary oraz wysiedlenie z Sowieców i zakaz powrotu w ciągu pięciu lat.

— Dzięki staraniom ambasady brytyjskiej w Moskwie i dzięki uprzejmej zgodzie rządu sowieckiego darowano mi karę i zezwolono mej małżonce na wyjazd ze mną do Londynu — odpowiada uradowany inż. Grover.

Mówi dalej, że przewodniczący sądu moskiewskiego zapytał



Inż. Grover wraz ze swą małżonką, zdjęty w wagonie kolejowym na dworcu w Warszawie

go, jak mógł ryzykować lot na ta' wolał narazić się na śmierć, niż kim gracie po zaledwie 7 tygodniach nauki. Odpowiedział, że Wyrok stosunkowo łagodny u-

motywowano tym, że nie stwierdzono z jego strony zamiarów kontrrewolucyjnych i szpiegowskich, lecz skazano jedynie za bezprawne przekroczenie granicy. —

— Cóż pan zrobił z samolotem?

— Zostawiłem go Sowiecom na pamiątkę. Skonfiskowali mi go, więc niech go sobie zatrzymają. Nie będę się o niego prawował, bo mi już niepotrzebny. Prawowałem się o żonę, a gdy ją dostałem, o resztę mniejsza.

Wysiadają oboje z ekspresu moskiewskiego i przesiadają się do pociągu berlińskiego, który ich zawiezie dalej, do Anglii.

Przeglądamy się tym dwojgu. On jest 34-letnim, wysokim, barczystym blondynem, w kawowobiałym pepitowym garniturze angielskim i brązowej kurtce skórzanej, w której przyleciał z Anglii. Ona — bardzo przystojną, 33-letnią brunetką, o siwo-błękitnych oczach, pięknych i wyrazistych. Ubrana jest w zieloną sukienkę, płaszcz obsyty szarym barankiem; takaż czapka futrzana i mufka ze srebrnego lisa.

— Pani zapewne z południa? — zapytuje.

— Wszyscy mnie biorą za taką — odpowiada z czarującym uśmiechem — ale pochodzę z północy. Urodziłam się w Leningradzie, od paru lat zaś mieszkam z matką i siostrą w Moskwie.

— Gdzie i w jakich okolicznościach poznała pani swego małżonka?...

— O! zwyczajnie, jak to się ludzie poznają — odpowiada i kategorycznie uchyla się od dalszej rozmowy na ten temat.

— Pracowała pani w Moskwie?

— Owszem, jako farmaceutka w aptece.

— Bywała pani za granicą?

— Dotychczas nigdy.

— Mówi pani po angielsku?

— Ani słowa. Mąż mówi trochę po rosyjsku. To nam wystarczyło.

— Braliście ślub w cerkwi?

— Nie, bo mój mąż jest angielskiego wyznania i zresztą u nas wystarczą śluby cywilne. Proszę jednak nie myśleć, że jestem „bezbożniczką”. — Jestem szczerze wierzącą i religijną. Stałam się o powrót męża i jakoś go sobie wymodliłam.

— Wiedziała pani, że wrócił po panią, że jest aresztowany i sądzony?

— Nie miałam o tym najmniejszego pojęcia. Gazety o tym nie pisały. Dowiedziałam się dopiero onegdaj, że jest i że wolno mi z nim pojechać. Więc nie zwlekając ani chwili, wyruszyłam w drogę, jak pan widzi, bez najmniejszego bagażu, w tym tylko, co mam na sobie. Zresztą, niczego mi nie trzeba, rozpocznę nowe życie, już jako Angielka, z czego jestem bardzo dumna.

*

Nie pytam pani inżynierowej o sytuację w Sowieciech. — Wiem, że tam została rodzina. Nie chcę ją wyciągać na słowa. Mówi, że nie brak jedzenia ani odzieży, ale jednak, gdy opowiada o obiedzie, jaki zjadła w stołpeckim bufecie kolejowym, aż jej oczy zabłyśnęły radośnie...

— Szczęście spadło mi z nieba — mówi, spoglądając miłośnicie na męża.

Pociąg rusza, wioząc ku brzegom Anglii kobietę, która przeżyła cud prawdziwy. Bywają więc jeszcze i dziś „królewicze z bajki”, porywający „zakłętą królową”, z tą różnicą, że tylko... samolotem i ekspresem... (Kur. Pol.)

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

Najoryginalniejszy

polski

film

sezonu

wg.

głośnej

powieści

MARII

UKNIEWSKIEJ



Sensacyjny

film

o miłości

aktora

do girlsy

reżyserii

E. Cękałskiego i
K. Szolowskiego

W rolach
głównych:

HANKA KARWOWSKA —
E. BODO — J. WĘGRZYN
ANDRZEJEWSKA — CŹWIKLIŃSKA
WOSZCZEROWICZ

Dziś
wspaniała
premiera!

Wiadomości bieżące

Nowy rozkład jazdy wszedł w życie

Naogół nie wprowadzono większych zmian.—Skasowano 2 połączenia z Andrzejowem i pociąg bezpośredni do Zwardonia

Z dniem wczorajszym wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów, który przynosi nie wielkie tylko zmiany w dotychczas obowiązującym.

Omówimy najważniejsze, dotyczące Łodzi. W związku ze zmianą rozkładu jazdy pociągów Zakopane — Warszawa, pociąg Koluński —

Łódź, który przywoził pasażerów, wracających z gór, odchodzić będzie z Kolušek o godz. 4.15 i przybywać na Łódź Fabr. o 5.01.

7.14, by przybyć do Łodzi Fabr. o 7.56.

Dwa lokalne połączenia Łodzi z Andrzejowem, z uwagi na słabą frekwencję, zostają zniesione.

Wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Fabr. — Zwardonia zostaje również skasowany i obecnie ani Łódź, ani Warszawa bezpośredniego połączenia ze Zwardoniem nie będą miały.

Na linii Koluński — Słotwiny podwyższona została szybkość największa dla pociągów pasażerskich do 60 klm. na godz. i na odcinku Galkówek — Słotwiny do 75 klm. na godz.

Jeżeli chodzi o zmiany ogólniejsze, to nowy rozkład wprowadza bezpośrednią komunikację Warszawa — Budapeszt.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. JAKUBA EIGERA

serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Już czas przygotować się do poniedziałkowych ćwiczeń przeciwlotniczych

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, mające na celu skontrolowanie sprawności gaszenia światła w Łodzi na wypadek na lotu nieprzyjacielskiego przeprowadzone zostaną na obszarze naszego miasta w poniedziałek, dnia 16 b. m.

W związku z tym władze miejskie przypominają mieszkańcom o konieczności zapatrzenia się w czarny papier dla przesłonięcia okien w mieszkaniach na czas trwania ćwiczeń.

Władze, organizujące ćwiczenia, ze zrozumiałych względów nie mogą podać dokładnie ani

godziny wieczornej, w której ćwiczenia się rozpoczną, ani też czasu trwania ćwiczeń.

To też liczyć się należy z różnymi ewentualnościami. Miasto może być pogrążone w ciemnościach przez kilkanaście minut, przez godzinę, a może nawet i przez dłuższy okres czasu. W każdym razie, ponieważ dopływ prądu elektrycznego do mieszkań nie będzie zahamowany, obowiązkiem mieszkańców jest dbać o to, aby żaden promień światła nie przedostał się nazewnątrz.

Wszystkie neony i reklamy świetlne, oraz wszelkie światła

w oknach wystawowych muszą być bezwzględnie pogaszone.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że za przekroczenie tych zarządzeń grożą poważne kary administracyjne.

Celem uniknięcia nieporozumień, mieszkańcy powinni przed poniedziałkiem zapoznać się z pouczeniami o sposobie zachowania się na wypadek nalotu.

Pouczenia te wywieszane są w bramach wszystkich posesji łódzkich. Pierwszym jednak obowiązkiem mieszkańca jest wezwanie zaopatrzenie się w czarny papier do okien.

Losy protestów wyborczych

Badanie autentyczności podpisów, złożonych pod sprzeciwami

Główna komisja wyborcza do rady miejskiej przystąpiła do badania zgłoszonych protestów przeciwko wynikom głosowania w okręgach II, V, VI, XI, XII i XIII.

Na wczoraj wezwano do siedziby głównej komisji ponad 200 osób z pośród tych, które złożyły swe podpisy pod prote-

stami, celem stwierdzenia autentyczności tych podpisów.

Z tej racji w głównej komisji panował wczoraj nader ożywiony ruch. Jak nas informują, nie wszyscy wezwani zgłosili się. Posiada to duże znaczenie dla losu protestów, bowiem nie stawiającym wyborcy i niemożność stwierdzenia własno-

ści podpisu powoduje skreślenie tego podpisu z protentu, zaś brak co najmniej 100 podpisów spowodować może całkowite unieważnienie protestu.

W ciągu dnia dzisiejszego kontynuowane będzie nadal badanie podpisów pod protestami.

Dwie ekspozytury wydziału opieki

uruchomione będą 16 b. m. przy ul. Sędziowskiej i Sienkiewicza

W poniedziałek, 16 b. m. wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi uruchomi dwa biura dzielnicowe, które nosić będą charakter ekspozytur miejskich wydziału opieki społecznej.

Pierwsze z tych biur dzielnicowych mieścić się będzie na Bałutach przy ul. Sędziowskiej 14, drugie zaś w dzielnicy południowej przy ul. Sienkiewicza 102.

Miasto podzielone zostało na dwie części na północną i południową. Biuro północne przy ul. Sędziowskiej obejmować będzie komisariaty, 1, 2, 3, 4, 5 i część 6, zaś biuro południowe

przy ul. Sienkiewicza — pozostałe komisariaty.

Biura dzielnicowe załatwiać będą, według wspomnianego wyżej podziału terytorialnego, wszystkie sprawy, dotyczące zapomóg dla ubogiej ludności.

Podania o zapomogi na podróże załatwiać będzie tylko biuro przy ul. Sienkiewicza 192.

Zaświadczenia o stanie ma-

terialnym wydawane będą nadal, jak dotychczas, w centrali wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11.

W związku z uruchomieniem biur dzielnicowych, w dniach 13 i 14 nie będą wogóle załatwiane sprawy zapomóg dla ubogiej ludności.

Interesanci przyjmowani będą od 16 i to już w nowych biurach dzielnicowych.

Mistrz maski

Bor's Karloff

w fascynującym filmie

„SZARLATAN”

Film o genialnym lekarzu-fanatyku, który zrealizował teorię przeszczerpienia mózgu ludzkiego za pomocą energii elektrycznej

Krwawe zaiście na ul. Andrzeja

Mąż pobił żonę oraz teściową

Przechodnie na ulicy Andrzeja byli wczoraj wieczorem świadkami krwawego zajścia.

Ulicą szła 20-letnia Irena Salińska, z zawodu modystka, (Zagajnikowa 11) w towarzystwie swej matki Marii Gliwnej (Zagajnikowa 12).

Nagle podszedł do nich mąż Ireny Salińskiej, która swego małżonka ostatnio po kłótni porzuciła. Saliński rzucił się na obie kobiety i zadał im kilka ciosów łomem żelaznym w głowę, po czym zbiegł.

Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Ireny Salińskiej ciężkie obrażenia twarzy i czaszki, a u Gliwnej ogólne obrażenia.

Powiadomiona o zajściu policja wdrożyła dochodzenie. (1)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 11.00 „Wejście na Mont Blanc” — pogadanka dla dzieci starszych.
- 12.03 W warsztacie tkacza - chatulnika.
- 14.00 Koncert życzeń.
- 15.00 „Witaj Jezu nasz kochany” — koledy i pastorałki.
- 15.15 Literatura przez mikrofon „Syzyfowe prace” — Stefana Żeromskiego
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta.
- 16.50 Kino dźwiękowe — pogadanka.
- 17.00 Romanse.
- 17.20 Gawęda Starego Doktora.
- 17.35 „Z pieśnią po kraju”.
- 18.30 Audycja dla robotników.
- 19.00 Koncert rozrywkowy.
- 21.00 Koncert symfoniczny.
- 22.00 Psalterz królowej Jadwigi.
- 22.15 Muzyka tunczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

SOFIA (523)

19.30 Utwory fortepianowe Beethovena.

KALUNDBORG (1259)

22.20 Kwartet smyczkowy B-dur Handera i Concertoni na smyczki Strawińskiego.

LONDYN (342)

19.25 Koncert fortepianowy A-moll Griega.

RZYM (366)

21.00 „Maskarada” — opera Verdiego.

BIAŁOGRÓD (437)

20.00 Koncert wiolonczelowy Haydna.

LUXEMBURG (1293)

22.00 Koncert symfoniczny. W programie symfonia Nr. 4 Schumanna i podwójny koncert Bacha.

Indywidualne podróże

do

Palestyny

Francji

Anglii

Belgii

i krajów zamorskich

załatwia najtaniej

i najszybciej

Poltour

Polskie Biuro Podróży

Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2

Telefon 107-86.

Poltour

Polskie Biuro Podróży

Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2

Telefon 107-86.

Mistrz maski

Bor's Karloff

w fascynującym filmie

„SZARLATAN”

Film o genialnym lekarzu-fanatyku, który zrealizował teorię przeszczerpienia mózgu ludzkiego za pomocą energii elektrycznej

JUŻ JUTRO W KINIE „PALACE” SENSACJA w najlepszym stylu!

Wczoraj w Łodzi...

— Z mieszkania Władysława BERGUNDERA (Łączna 32) domokrężna handlarzka skradła zegarek i pierścionek złoty, oraz inne rzeczy, wartości 200 złotych.

— Leonowi KOLACZKOWSKIEMU (Przedzalniana 86) skradziono z ogrodu 3.000 gałązek z krzewów mahoniowych, wartości 200 zł.

— Na placu przy ul. 11 Listopada 55 skradziono 3 ogumione koła, wartości 500 złotych, na szkodę Szlamy SZTARJERMANA (Pogonowskiego 2).

— Na gorącym uczynku kradzieży na Bałuckim Rynku, futerału ze skrzypcami na szkodę Maksu KOCHANOWSKIEGO (Lipowa 5) zatrzymano złodzieja, w osobie Władysława WALCZAKA (Głucha 5).

— W mieszkaniu własnym, przy ul. Piwnej 37 w celach samobójczych pchnął się nożem w okolice serca Józef NAWROCKI.

— Zaginął w tajemniczych okolicznościach Chil WAJNSZTOK (Zachodnia 68).

— W lokalu wdziału opieki społecznej zarządu miejskiego przy ul. Zawadzkiej 11 porzucono dziecko pięciomiesięczne, w wieku około 2 lat. Podróżka skierowano do żłobka miejskiego.

— Ofiarami poślizgnięć na ulicy padli: Nisen WILDER (Zawiszy 37) — złamanie obojczyka, Józef GUNDACH (Emilii 33), Kunegunda POKULSKA (Kątna 10) — złamanie nogi, Walentyna SZADKOWSKA (Kilińskiego 81) — złamanie nogi.

— Krystian FLORCZYŃSKI (Emilii 50) w czasie pracy w fabryce został przyniesiony belą towaru i doznał zgniecenia klatki piersiowej i złamania nogi w dwóch miejscach. W stanie bez nadziejnym przewieziono go do szpitala.

— Odebrała sobie życie przez powieszenie się w swym mieszkaniu przy ul. Okrzei 31 Józefa KAZIMIERCZAK. Przyczyna samobójstwa staruszki — rozstrój nerwowy.

— Na ulicy Cmentarnej został pokuty nożem Mieczysław KUMORCZYK (Śródmiejska 49).

— Przez VII komisariat policji został aresztowany oszust, który występował w imieniu jednej z instytucji filantropijnych i zbierał datki na cele dobroczynne. Nazwisko oszusta trzymać nie jest na razie w tajemnicy. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Mielcuchy, pow. wieluńskiego powstała w czasie zabawy bójka między pijanymi uczestnikami. W czasie ogólnej bijatyki odniósł szereg ran kluczyk 36-letni Piotr Szymocha, który w kilka minut później zmarł. W związku z tym zabójstwem policja aresztowała 5 podejrzanych.

Na szosie ze Złoczewa do Sieradza, przy wsi Wałegi na wóz Józefa Skowro na najeżdżał samochód, prowadzony przez Stanisława Wrzesińskiego z Wielunia. Wóz został rozbity, koła zabity, a Skowrona ze złamanymi żebrami przewieziono do szpitala. Samochód uległ uszkodzeniu. (1)

Sąd starościński skazał:

CH. PRZYGÓRSKIEGO vel CEDERBAUMA (Bałuty, Krótka 5/7) na 2 tygodnie bezwzględnie aresztu za odmowę wykonywania zastępczej służby wojskowej.

5 osób na areszt bezwzględny do 10 dni za zakłócenie spokoju publicznego przez wywoływanie w niedzielę bójek ulicznych i awantur.

3 pracodawców na grzywny do 200 zł. za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek. (1)

Atak serca przyczyną śmierci 13-letniego chłopca

Donosiłszy wczoraj, iż w poczekalni tramwajów podmiejskich na Bałuckim Rynku zmarł w tajemniczych okolicznościach jakiś nieznanego chłopiec.

Prowadzone w ciągu nocy dochożenie policyjne ustaliło, iż zmarłym jest 13-letni uczeń szkoły powszechnej Artur BECHMERT (Wrześnińska 62).

Przeprowadzona wczoraj w prosektorium miejskim sekcja ustaliła, że chłopiec zmarł wskutek ataku serca.

Bechmert był ciężko chory na serce i dopiero przed kilku dniami opuścił szpital. (1)

Na ławie oskarżonych

Oszust podawał się za... Robina Hooda

Międzynarodowy aferzysta, poszukiwany przez policję kilku państw, skazany na 5 lat więzienia

Sprawę, która posłużyć by mogła jako tło do romansu kryminalnego, rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi.

Oskarżony, dorodny i smukły młodzieniec, przybył do sądu w... smokingu, pewien siebie, arogancki, przeświadczony o swoich nie byle jakich walezach.

24-letni Wilhelm REINER vel Zygryd ZÜSMAN, vel Willy GRÜNFELD, vel... Robin HOOD, oskarżony jest o oszukańcze machinacje, dokonywane w wielu miastach Polski, niezależnie od tego, iż jest poszukiwany przez policję niemiecką, czeską, angielską i t. d.

Sprawa przedstawia się następująco:

Od dłuższego czasu grasował na terenie Niemiec, a przede wszystkim w Berlinie jakiś oszust, podający się za artystę kabaretowego i filmowego, to znów wybitnego tancerza, czy kierownika baletu o międzynarodowej sławie. Ów oszust organizował komplety taneczne, balety, grupy sceniczne itp., kończąc zawsze w ten sam sposób: brał pieniądze od naiwnych i uciekał, by na nowo rozpocząć swój dochodowy proceder.

Z Berlina oszust wywedrował do Wrocławia, a gdy tu począł mu się palić grunt pod nogami, zbiegł do Wiednia.

Tu dostał się do elity i poznał mnóstwo młodych, bogatych dziewcząt z dobrych domów. — Ogłosił, iż organizuje szkołę ba-

letową dla wyższych sfer towarzyskich, wziął grube zaliczki i w przeddzień otwarcia szkoły, do której zapisało się 80 dziewcząt, zbiegł do Pragi.

Kiedy dotarły tu listy gończe, Reiner był w drodze do Krakowa, po nowej już aferze, która przyniosła mu grubszą sumę.

Policja niemiecka, wiedeńska, i czeska rozesłała drogą radiową listy gończe za Reinerem. Komenda główna w Warszawie natychmiast roztoczyła obserwacje na wszystkich dworcach. Mimo to, oszusta nie ujęto.

Z Krakowa Reiner przyjechał do Łodzi i tu podwinęła mu się noga.

Będąc w jednym z nocnych lokali Reiner poznał tancerkę Annę Strusik, która w tym czasie była bez zajęcia. Zdołał zdobyć jej sympatię i nad ranem oboje poszli do hotelu „Klukas”. Strusikówna miała przy sobie walizkę z garderobą i biżuterią oraz 400 zł. oszczędności.

Rano, gdy Strusikówna udała się do miasta, by kupić śniadanie, Reiner zabrał walizkę, pieniądze i zbiegł.

Strusikówna złożyła zameldowanie do policji.

Ustalono, że Reiner uciekł do Lwowa, ale tam już go też nie za-

U osób w wieku średnim i starszym codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa ułatwia wypróżnienie, dobre trawienie, spokojny sen i potęguje w zadziwiający sposób czynność komórek mózgowych. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Dwa pożary w mieszkaniach

Jedna osoba ciężko poparzona

W mieszkaniu Mendla Waksmana przy ul. 11 Listopada 68, powstał wczoraj pożar. Od rozpalonego pieca zajęła się podłoga.

Ogień przerzucił się na urządzenie pokoju, przy czym Waksman doznał ciężkich poparzeń rąk i twarzy.

Na szczęście jeszcze przed przybyciem zaalarmowanej straży ogniu udało się lokatorom pożar ugasić. Urządzenie mieszkania uległo

częściowemu zniszczeniu. Straty wynoszą ponad 500 zł.

O godz. 14.20 wezwano straż ogniową do pożaru na posesji Flato i Rawskiego przy Al. 1 Maja 88b.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliło się urządzenie mieszkania lokatora J. Zajdęgo. III pluton straży po niespełna pół godzinie pożar ugasił. Straty nieznaczne. (1)

Włamanie do składu manufaktury

Sposzteni złoczyńcy porzucili łup wartości 14.000 złotych

Policja łódzka powiadomiona została o włamaniu, jakie dokonane zostało do składu manufaktury Zdzisława LUBIŃSKIEGO przy ul. Traugutta nr. 4.

Na miejsce przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz. Okazało się w toku dochodzenia, że w niedzielę dostali się złoczyńcy przez sieć do lokalu, mieszczącego się przy ul. Traugutta 4, Związku producentów filmowych.

Gdy po włamaniu zamków u drzwi wejściowych znaleźli się we wnętrzu, przystąpili skolei do wyłamania zamka u

drzwi, wiodących do sąsiedniego składu manufaktury Lubińskiego.

Tu spakowali w worki różne towary jedwabne wartości około 15000 zł, zamierzając stopniowo wynieść na ulicę.

W pewnej chwili włamywacze zostali sposzteni i zbiegli, zabierając ze sobą jedynie towary wartości około 800 złotych, pozostawiając za łup porzucili. Nie zdążyli również niczego tknąć w lokalu Zw. producentów filmowych.

Wyniki dalszego śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. (1)

Grand-Kino Dziś powtórzenie premiery!

Pocz. 4. 6. 8. 10
Gorczyńska — Andrzejewska — Niemirzanka —
Brodniewicz — Junosza-Stepowski — Korwin
w wzruszającym dramacie współczesnym
zrealizowanym wg. głośnej powieści K. Nordena

Moi Rodzice pozwodzą się

KINO PALACE
NIEODWOLALNIE
OSTATNI DZIEŃ!

Ach, jak przyjemnie
kołysać się wśród fal
Gdy szumi, szumi
woda
I płynie sobie w dal...
to

ZAPOMNIANA
MELODIA

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE
od 4-5 pp. od 80 zł.

Grossówna
Andrzejewska
Znicz
Zabczyński
Fertner
Orwid
Sielafski

Zdradziły go odciski palców

Włamywacz—recydywista skazany na 3 lata więzienia

Pięciokrotnie już karany więzieniem zawodowy złodziej J. JUWEN stanął wczoraj znów przed sądem za dokonanie włamania do mieszkania Ch. I. Dłuźnickiego przy ul. Pomorskiej 5, skąd skradziono futra, garderobę i t. p. wartości ponad 2 tys. złotych.

Jeden z włamywaczy pozostał w ławie w mieszkaniu Dłuźnickiego odciski palców. Przesłano zdjęcie daktyloskopijne do Warszawy, ale i tu nie uda-

ło się ustalić tożsamości złodzieja.

W połowie grudnia 1937 roku dokonano w Warszawie śmiałego włamania. I tu znaleziono odciski palców. Okazało się, iż pochodzą one od tego samego osobnika, który dokonał kradzieży w Łodzi.

W sierpniu ub. r. ustalono, iż obie kradzieże były dziełem Juwena.

Wczoraj Juwen skazany został po raz szósty, tym razem na 3 lata więzienia.

Sekretarz komornika w Tuszynie

oskarżony o popełnienie nadużyć

Na ławie oskarżonych zasiadł były sekretarz komornika w Tuszynie Czesław ZIELIŃSKI, pod zarzutem nadużyć popełnionych na tym stanowisku.

W trakcie badania ksiąg komornikowskich ustalono, iż Zieliński przywłaszczył sobie oko-

ło 1.500 zł., należnych bądź sądowi, bądź wierzycielom zaskarżonych dłużników, bądź instytucjom państwowym.

Zieliński na rozprawie nie przyznał się do winy i wskazał na kilku świadków. Rozprawa została odroczone.

Z estrady koncertowej

Występ Dory Kalinówny

Świetna recytatorka Dora Kalinówna zwiedza Łódź coraz częściej, stała się bowiem ulubienicą naszej publiczności. Jest ona wirtuozką melodeklamacyjnej techniki w najprzedniejszym stylu. W niezwykle obfitym programie tegorocznego występu rzuciła na ekran koncertowego popisu klejnoty w przeważającej części ze skarbca najświetniejszego poety młodej Polski, Juliana Tuwima. Wszystko co stworzył Tuwim — choć najdrobniejsze perełki natchnienia, przeznaczone dla estrady — posiada nieprzemijającą wartość i wzbogaca naszą skarbnicę poetycką (Małgorzata. Na nutę starej piosenki, La belle histoire). Programu dopełniły jeszcze utwory Karpińskiego, Hemara, Zegadłowicza oraz piosenki z przedmieść i podwórza i pieśni regionalne.

Sposób recytowania przez p. Kalinównę utworów poetyckich jest czymś znacznie więcej, niż deklamacja, albowiem z ust jej wypływa jakaś symfonia głosu, słów i myśli, a zdania przez nią wypowiedziane zdają się mieć w sobie barwę i plastykę obrazów. W jej recytacji słowa wibrują muzycznie, brzmia najcichsze i najtłkliwe tony zarówno jak i groźny w mocy swej patos (la belle histoire). Najlepiej czuje się pieśniarka w repertuarze parodii i groteski, w którym wykaże mistrzostwo w rzeźbieniu ludzkich ułomności i kołtuństwa, oraz wirtuozostwo we władaniu słowem i głosem, jako narzę-

dziem i ustosunkowaniem go do ekspresji. Nic więc dziwnego, że przy tak bogatym rynsztunku technicznym p. Kalinówna potrafi zainteresować wszystkich, miej scami wzruszyć, a z łatwością wywołać wybuchy śmiechu.

Sala filharmonii była wypełniona po brzegi.

F. Halpern

TEATR MIEJSKI
Dziś o 19.30 a w środę o 20.30 fra-
gująca sztuka Fodora „Tajemnica le-
karska”, w reżyserii Z. Bieśiadeckiego.

TEATR POLSKI
Dziś o 19.30 a w środę i czwartek o
20.30 ciekawie psychologicznie prze-
wadzona sztuka Peyret Chappuis'a
„Szaleństwo” w reżyserii Wł. Krasno-
wieckiego.

Pogrzeb 118-letniej cyganki

RUMIA, 9.I. (PAT.) — W Rumii na wybrzeżu polskim odbył się pogrzeb 118-letniej cyganki Bogumiły Kozerowej, pochodzącej z województwa kieleckiego. W pogrzebie wzięli udział liczni cyganie, bawiący obecnie nad morzem. Czy Kozerowa liczyła rzeczywiście 118 lat trudno ustalić. Faktem jest jednak, że 100 lat przekroczyła, co stwierdza jej rodzina, licząca nieomal 90 osób.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIEURZĘDOWA (BEZ GWARANCJI)

W trzecim dniu ciągnięcia loterii, wylosowane zostały następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE
5.000 zł. — 138117

75.000 zł. — 108375

10.000 zł. — 30471 60000 146571

5.000 zł. — 62829 65335 71905 89769

2.000 zł. — 1399 4378 4329 9100 9484 1931 20841 25471

31812 44989 57921 64320 70243 71714 72335 72837 70448 81738

91247 94805 117997 124787 125365 159713.

1.000 zł. — 14083 19829 16760 17429 21154 29442 31890 35102

46269 56366 62749 62561 64269 69038 71860 82778 86782 89559

92990 94722 100815 105761 107948 112103 114936 121783

131171 138227 140279 149013 149808.

Wygrane po 250 zł.

119 15 40 297 98 494 520 724 951 88 90 1098 264 93 96 376 86 495 509 612 97 830 2016 486 94 549 627 792 823 3072 298 97 304 514 610 15 75 86 4000 166 257 356 456 71 86 535 91 96 741 919 5245 402 747 84 811 29 55 909 6265 353 63 473 602 85 753 949 7153 257 93 429 556 57 695 880 82 913 97 8080 103 224 512 715 843 947 9097 141 80 246 64 71 315 16 19 80 81 416 31 566 74 632 69 748 80 808 971.

10678 99 788 849 921 11003 59 133 42 61 216 7199 360 504 707 14 54 59 807 95 12030 71 181 306 476 655 99 780 812 923 89 13354 67 71 762 805 73 914 14063 230 59 352 88 497 516 49 611 717 31 15061 71 141 76 283 619 53 755 116 978 16204 368 424 50 704 932 17083 146 247 330 478 610 18181 283 339 53 74 605 853 924 42 19045 91 119 321 619 39 703 879 938 82.

20009 27 107 74 84 89 204 42 430 24 620 66 82 712 59 895 21086 80 81 218 84 407 15 31 521 36 693 94 758 825 68 22062 69 91 171 86 244 320 52 420 704 23012 16 235 45 397 410 33 76 532 35 43 52 59 76 713 58 67 810 26 42 928 24027 178 84 306 549 08 913 58 25182 98 278 80 545 82 701 92 998 26038 184 243 300 67 76 401 512 603 68 76 922 27305 40 439 584 674 91 94 859 65 99 28136 47 50 56 59 70 411 58 527 49 627 75 91 705 58 82 804 42 62 29057 93 108 34 337 62 437 50 653 693 740 838 981.

30043 208 76 393 444 57 525 30 650 975 31053 180 249 87 602 30 96 769 923 56 32286 327 67 408 605 62 78 733 801 923 32 50 84 33075 116 268 379 520 78 86 831 85 928 34022 86 175 302 679 60 744 839 35008 126 80 83 202 18 61 92 304 18 31 54 442 80 573 86 624 25 839 991 36040 162 91 209 98 336 79 446 557 64 626 770 37123 78 204 82 92 500 613 83 758 931 40 38066 174 244 308 29 55 97 400 523 86 659 95 918 76 88 39154 62 97 235 310 52 77 452 569 645 73 92 926 99

40041 57 58 113 80 216 94 352 69 432 523 601 19 945 41372 85 774 96 841 46 61 967 42299 309 53 70 80 98 436 83 676 738 971 43017 120 22 202 27 303 465 507 74 728 941 44346 57 58 74 88 435 59 69 505 704 7 25 806 911 12 72 45132 217 59 315 51 426 534 667 757 66 832 96 987 46129 745 99 841 952 47034 51 108 35 217 33 535 680 92 741 81 891 976 94 48025 34 176 210 27 310 446 63 564 98 661 822 927 57 87 49086 90 222 27 59 846.

50048 83 98 263 344 414 591 667 87 939 40 51000 117 239 64 395 503 625 29 755 871 89 919 52005 171 226 312 39 84 607 746 867 91 50075 189 217 373 80 415 63 71 516 94 771 98 824 51 86 96 906 27 43 52 54067 104 28 53 405 901 55210 418 37 625 775 874 945 74 56018 20 272 321 40 61 675 88 97 935 57128 63 66 69 289 398 438 47 49 83 94 508 604 808 58266 93 354 413 61 664 70 860 59132 38 258 376 85 484 512 72 711 878.

60236 566 271 796 61061 441 586 702 60 892 954 62037 51 75 146 221 40 71 302 41 52 406 675 787 829 58 912 93 63141 232 79 344 83 692 783 826 64182 215 54 313 87 89 592 673 68 800 88 65253 72 91 399 479 679 724 91 766025 120 35 94 204 302 577 739 58 928 59 91 67017 68 311 84 663 704 68135 399 491 573 85 681 88 862 92 906 23 32 69353 61 498 579 820.

70021 80 245 424 51 90 694 759 84 71105 12 41 243 376 464 509 73 667 840 68 72054 111 15 62 530 41 608 702 14 76 87 73062 116 201 15 409 513 50 48 764 98 830 74023 39 176 474 668 75001 63 171 78 86 234 35 431 43 590 95 621 816 28 69 77 76003 69 360 619 41 42 753 807 61 911 45 77105 359 98 648 731 58 817 78069 367 484 510 768 844 54 79093 33 82 199 400 16 49 546 79 667 737 866.

80020 53 64 101 216 91 479 632 90 712 919 81034 151 61 244 76 369 425 563 620 725 803 80 82014 395 431 698 907 61 89 83383 416 96 712 80 84074 182 413 809 77 85190 260 444 645 71 900 86020 110 40 53 203 326 86 579 603 16 56 901 62 87015 57 181 271 86 387 605 70 717 854 988 88010 22 115 79 268 91 798 850 95 928 77 89148 54 346 80 94 530 621 924.

90117 92 212 328 80 410 592 633 64 881 970 91176 226 30 57 397 416 79 749 81 94 838 41 945 50 92038 67 174 90 547 51 62 860 93171 410 93 527 97 668 738 822 56 952 94076 296 98 435 59 534 910 95255 63 77 426 637 707 17 49 86 889 953 96046 104 49 207 320 40 44 484 92 585 6 738 917 72 97023 252 88 480 528 55 90 602 825 98115 288 836 63 908 36 99204 806 55 77 502 927 56.

100067 378 405 55 83 501 97 645 795 999 101040 66 90 97 163 453 503 704 65

56067 211 382 96 731 55 941 57044 510 653 730 999 58017 57 340 799 874 59316 645 95.

60144 51 439 781 874 926 61085 160 67 306 54 498 562 623 62044 88 91 63311 695 64039 211 43 379 617 856 65024 412 704 34 936 66119 610 97 893 67004 131 342 65 510 602 14 18 68212 617 997 99 69106 43466 651 836 910 75.

70307 569 958 99 71060 76 121 96 492 647 54 790 882 72679 873 73359 493 814 74400 526 82 795 819 75110 279 526 70

67 720 36272 367 668 729 827 37371 495 806 44 928 38193 377 443 68 576 90 850 39048 170 410 520 28 666 925.

40073 99 342 720 847 56 66 76 70 41018 66 104 375 406 575 42466 74 651 43324 707 96 831 900 44034 109 258 993 45088 243 55 818 46156 263 397 503 77 607 22 834 906 14 46 47059 212 344 763 965 48043 795 49017 160 211 381 82 428 689 738.

50396 534 650 791 51004 160 315 19 417 531 83 602 756 52469 53281 326 417 82 720 54181 362 55012 84 333 56060 99 335 490 634 94 845 57127 53 259 352 646 841 58191 59355 479 748.

60203 573 89 61392 487 631 910 62115 640 46 795 63544 64236 367 413 552 985 89 65783 809 66032 158 483 523 26 712 830 87 67680 749 823 76 68080 462 856 69117 212 99 390 414 821 64 75.

70056 118 31 351 415 512 74 71213 595 72028 227 458 507 664 767 73334 573 680 99 74130 48 773 96 75070 244 93 499 505 60 631 73 801 78661 75 891 77004 240 713 81 819 923 78271 702 78 96 829 937 79049 602 905 63

80441 560 607 885 906 81925 82174 921 83096 126 428 787 853 84048 453 565 85198 295 412 21 48 94 546 830 86009 15 610 51 870 87518 70 780 88487 89330 689 853 77 965

90166 87 510 79 97 634 72 91328 71 589 687 687 759 853 82262 571 641 93112 376 660 908 94047 130 320 544 65 679 700 68 999 95040 68 681 764 96116 302 733 861 97041 74 388 556 843

905 98155 99 419 682 923 99235 80 330 549 674 89

100007 93 186 297 316 756 850 101119 92 363 442 719

1022020 344 441 794 103228 386 433 593 94 601 72 740 882 953 104585 823 105091 64 70 575 662 108042 180 107600 108062 293 857 982 109632

110062 94 631 968 111596 112417 741 54 113262 81 688 943 114839 115130 253 58 373 93 758 900 116090 290 633 873 117227 315 443 513 613 38 707 855 940 188220 39 439 704 36 972 119113 462 77 527 833

120009 272 358 932 121066 99 105 379 779 122457 65 86 600 724 123388 447 594 799 905 124281 536 699 772 800 125153 656 63 81 856 126109 250 743 885 127479 507 712 16 89 94 978 128076 85 234 962 129061 539 615 950 55

130567 763 131292 785 132328 44 414 21 776 133174 223 323 134052 325 37 51 135225 665 791 136042 104 218 680 934 73 137383 425 557 790 814 18076 839 75 139053 90 137 739 810 57 86 916 140282 372 78 515 945 141044 70 146 647 742 142469 534 52 143033 50 176 255 548 938 144299 15225 337 549 146670 147096 289 466 792 885 148017 152 235 82 345 772 871 964 149138 297 317 505 708 43 931

150038 83 315 27 151032 311 906 152034 213 49 329 974 153111 18 297 830 968 154690 776 155071 215 413 34 45 46 503 156013 30 157024 183 568 681 941 47 158594 689 885 159063 197

Wielka wygrana 4 kl.

zł. 75.000

na Nr. 108375

padła wczoraj

u WOLANOWA

CIĄNIENIE TRZECIE

20.000 zł. — 84032
15.000 zł. — 142078
10.000 zł. — 36310 108980 114571

5.000 zł. — 61218 74235 98980
2.000 zł. — 12463 14415 16022
30606 31107 61820 65434 71472
79423 79770 96965 97469 132190
141595 158724.

1.000 zł. — 639 1770 4678
12205 18065 21840 28972 30108
32738 38326 43650 43965 56055
58903 64504 65480 72836 74246
74795 81700 85381 90812 106276
110545 111609 120336 128068
140592 144243 149890 150991
154171 155390 159792.

Wygrane po 250 zł.
319 426 667 792 1222 353 80 406 24 691 714 881 2335 95 418 95 600 767 854 936 3374 926 55 4533 47 954 95 5742 6017 194 897 993 7085 427 613 723 968 8004 53 192 209 356 9167 561 771 914 19.

10264 422 97 548 605 792 888 11064 203 51 321 445 531 57 77 810 88 12139 393 613 96 740 13078 219 55 58 323 35 452 994 14209 398 452 64 820 945 15153 582 658 820 16134 72 79 80 255 360 537 17048 338 441 636 866 18147 617 706 24 822 37 919 19156 219 489 711 913 77 95.

20011 25 57 372 658 720 853 21050 69 366 71 74 443 608 71 865 76 900 61 22055 70 72 122 53 309 83 460 689 23001 234 37 39 310 693 24083 434 534 74 25026 149 588 26159 377 424 805 27 137 938 39 28012 49 206 351 407 94 344 29028 289 342 514 603 842 53 953.

30018 195 238 725 41 31000 269 753 65 801 32068 104 363 892 33463 588 774 34008 516 68 669 756 90 806 30 973 82 35007 231 524 690 743 925 70 36047 65 692 762 37010 230 328 41 820 942 38017 60 346 540 62 789 910 39140 52 76 222 73 387 594 601 60 796.

40059 183 241 455 758 981 41015 249 506 797 965 42456 90 537 614 43242 402 46 535 781 4222 66 341 596 635 828 83 45010 241 500 657 973 46013 598 628 56 782 47160 206 382 431 57 610 717 847 961 48091 565 846 928 49166 208 379 431 578.

50337 57 461 831 43 95 983 51322 647 787 966 52016 223 33 83 634 783 802 632 47160 206 382 431 57 610 717 847 961 48091 565 846 928 49166 208 379 431 578.

50337 57 461 831 43 95 983 51322 647 787 966 52016 223 33 83 634 783 802 632 47160 206 382 431 57 610 717 847 961 48091 565 846 928 49166 208 379 431 578.

50337 57 461 831 43 95 983 51322 647 787 966 52016 223 33 83 634 783 802 632 47160 206 382 431 57 610 717 847 961 48091 565 846 928 49166 208 379 431 578.

50337 57 461 831 43 95 983 51322 647 787 966 52016 223 33 83 634 783 802 632 47160 206 382 431 57 610 717 847 961 48091 565 846 928 49166 208 379 431 578.

748 852 76287 816 917 25 77139 559 655 740 78006 114 781 79131 381 478 755 819 31 986.

80232 47 381 519 33 38 774 81069 140 362 863 82059 196 227 339 439 72 536 893 83113 531 882 84250 696 759 85195 272 385 527 682 907 29 86141 61 90 268 309 660 700 77 95 87053 276 491 629 701 88224 795 856 89177 239 435 953 54.

90302 856 902 51 91025 96 266 793 92001 286 330 429 688 757 93218 495 516 88 669 708 94023 12 146 85 514 926 47 95131 55 820 80 93

Trener Petkiewicz rozpoczyna dziś pracę w Łodzi

W dniu dzisiejszym rozpocznie trener PZLA p. Stanisław Petkiewicz zaprawę zimową lekkoatletów łódzkich. W związku z tym zbiórka zawodników i zawodniczek została wyznaczona na godz. 19-tą w hali sportowej w parku im. Poniałowskiego.

ŁOZL ułożył następujący plan pracy trenera Petkiewicza: w poniedziałki od godz. 20.45 w sali polskiej YMCA, we wtorki i piątki od 19-ej w hali sportowej w parku im. Poniałowskiego, zaś w środy i czwartki (przez pierwsze dwa tygodnie pobytu p. Petkiewicza) wyjazdy do Tomaszowa Maz. Trener Petkiewicz będzie bawił w Łodzi do dnia 10 lutego.

Zarząd ŁOZL zwraca się do wszystkich klubów, aby dopilnowały by zawodnicy uczęszczali regularnie i punktualnie na treningi.

Jak Donald Budge wygrał „mecz stulecia” z Elswortem Vinesem

Żaden mecz tenisowy od 12 lat nie zelektryzował tak Nowego Jorku, jak spotkanie Vinesa z Budgem. Niebawem wysokie ceny biletów podwyższane z godziny na godzinę przez spekulantów (w Ameryce też ich nie brak) nie zdołały odstraszyć publiczności, która zebrała się w rekordowej liczbie 18 tysięcy osób.

Wielka hala Madison Square Garden przybrała wygląd odświętny. Stali bywalcy sześciodniówek, walk bokserkich, czy hokeja nie mogli poznać swego stadionu. Przed wejście zajęły luksusowe limuzyny, przywożące elitę Nowego Jorku. Panie w wieczorowych sukniach, panowie we frakach.

Wśród niej sensację budził prezes federacji amatorskiej w otoczeniu zarządu. Takie oficjalne wystąpienie na meczu za wodowców zdarza się pierwszy raz w historii tenisa.

Sędziowie liniowi w smokach, chłopcy do piłek ubrani w specjalne białe uniformy, wszyscy jednego wzrostu. Orkiestra jazzowa uprzyjemnia czas przed spotkaniem.

Nastroje przed walką wskazywały, że faworytem mimo wszystko jest Vines, choć powszechnie przyznaje się, że Budge jest najgroźniejszym przeciwnikiem, jakiego spotkał w swojej karierze. Z miejsca uciera się powieki, polegające na grze słów Great Slam (szlem bry-

dzowy) contra Great Slim (wielki chudy). Pierwszym jest oczywiście Budge, drugim Vines.

Przeciwnicy, który do ostatniego momentu mieszkali w jednym hotelu, nie rozstając się ani na chwilę, obecnie zdradzają pewne zdenerwowanie. Budge pokrywa je uśmiechem. Vines skupionym wyrazem twarzy.

Krótkie dwa sety pokazówki między Barnesem i Skeenem i na kort wchodzi główni aktorzy. Zdjęcia i przeciwnicy rozpoczynają trening. Na widowni napięcie dochodzi do zenitu. Zaczyna się gra.

Budge serwuje. Dwa double faults, jeden aut i Vines prowadzi 30:0. Ale na tym już ko-

niec. Budgowi wychodzi serwis i prędko wygrywa gema. Zawodnicy obserwują swoje odbicia, uważni i ostrożni.

Piłka zdobywa bajeczną długość, jest przy tym ostra i szybka. Vines atakuje, ale odbicia Budga są bezbłędne. Po kwadransie mamy 4:3 dla Budge.

Budge przygotowuje swoje sytuacje cierpliwie, zdaje się, że rozwiązał problem gry na dzisiaj. Wycieczki do siatki w odpowiednich chwilach dają dwie dalsze gry i pierwszego seta 6:3.

Drugiego seta Budge zaczyna ostro i obejmuje inicjatywę. Obecnie nie waha się ryzykować i odważnie próbuje wszelkich sztuczek, puszcza się na najbardziej niebezpieczne kombinacje.

Vines jest na czysto pobity. Reaguje słabo, za wolno. Jego odbicia nie są pewne, nie wierzy w ich skuteczność sam autor. Drugi set 6:4 dla Budga.

Budge króluje na korcie. Jest w formie dawno niewidzianej nie tylko u niego, ale i u innych tenisistów w chwilach ich wzlotów. Vines nie istnieje, na placu jest tylko jego przeciwnik. Trzeci set mecz 6:2. Tego się nikt nie spodziewał. To nie jest porażka, to jest klęska.

Drugie spotkanie Budge — Vines w Bostonie zakończyło się nową porażką Vinesa, też w trzech setach, ale po bardzo zwyciężonej walce: 6:3, 8:6, 8:6.

W trzecim meczu w Filadelfii Vines zrewanżował się i pokonał Budgę w stosunku 6:4, 6:3, 6:4. Vines wygrał wszystkie swe serwisy!

„Pożeracze Dymu” tylko w Katowicach! Kulisy sprowadzenia kanadyjczyków do Polski Jak PZHL chce robić interesy kosztem okręgu?

Przed dwoma tygodniami P. Z. H. L. zwrócił się do Dębu katowickiego, który zajmuje się sprowadzeniem „Pożeraczy Dymu” i zawarł z nimi kontrakt, oraz wysłał do Londynu tytułem zwrotu kosztów 3,000 zł., aby jedno spotkanie odbyło się w Warszawie. PZHL zagroził nawet Ślązakom zakazem urzędzenia imprezy, o ile ci nie zgodzą się na urządzenie jednego meczu w stolicy. Dąb bardzo chętnie wyraził zgodę, żądając jednak z góry zwrotu połowy kosztów sprowadzenia. PZHL zaznaczył, że z kwoty tej zostanie Śląskowi potrącone 800 zł. w tytułu starych należności S. O. Z. H. L. Na takie postawienie sprawy nie zgodził się Dąb,

który przecież nie ma żadnych obowiązków płacenia długów za okręg i to w dodatku z przed kilku lat. Równocześnie Ślązacy zaproponowali PZHL kwotę 1.000 zł. i pokrycie wszystkich kosztów przyjazdu graczy polskich na mecz oficjalny Kanada — Polska w Katowicach.

Do pertraktowania z Dębem przybył z Warszawy do Katowic specjalny delegat PZHL, p. Łaskowski. W sobotę zarząd związku w Warszawie odbył zebranie, na którym postanowił, że przyjmuje pierwotne warunki Dębu w sprawie meczu w Warszawie, który odbyłby się w poniedziałek, 16 b. m., z tym jednak, że pieniądze nie zostaną z góry zapłacone.

Po kilkakrotnych telefonicznych rozmowach kierownictwu o bu instytucji prowadzonych z soboty na niedzielę w nocy, na taką koncepcję Dąb się nie zgodził, tak że ostatecznie oboje spotkania odbędą się w Katowicach. PZHL nie daje bowiem gwarancji, że w razie deficytu w Warszawie potrafi klubowi borykającemu się z poważnymi trudnościami finansowymi, a wykazującemu bardzo dużą inicjatywę, pieniądze te zapłacić. W Katowicach wiedzą dobrze, że PZHL nie wyrówna długów po miejscowych hotelach, które dają się jeszcze z czasów rządów p. Polakiewicza.

Prawdopodobnie przeciwni-

kiem w jednym z meczów kanadyjczyków będzie team krakowsko-śląski, który właściwie jest reprezentacją Polski, drugim zaś drużyna klubowa Dębu.

Skład zespołu krakowsko-śląskiego ma być następujący: Maciejko (Cracovia), Kasprzycki (Dąb), Michalik (Cracovia), a także Cracovii: Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, oraz a także Dębu: Urzoń, Burda, Nowak.

Skład Dębu: Tarłowski, Kasprzycki, Ney, Urzoń, Burda, Nowak, Jarecki, Wołkowski i Kowalski.

Do PALESTYNY
ANGLII
FRANCJI
WŁOCH

Przejazdy indywidualne
załatwia:

Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-77

Przygotowania do raidu zimowego Polskiego Touring Klubu

Jak już podaliśmy, w dniach 24—26 lutego odbędzie się II turytyczny raid zimowy P. T. K. Trasa zjazdu będzie tym razem ciężka i urozmaicona. Biegnie ona z Warszawy przez Lublin, Lwów, Stanisławów, Kolomyję, do Kosowa. Stamtąd przez Nadworną, Grybów do Krynicy. Z Krynicy przez Krościenko i Czorsztyn do Zakopanego.

Dla poszczególnych etapów trasy ustalono szybkości przeciętne możliwie wysokie i odpowiadające trudnościom danego etapu. Nadto każdy etap podzielony został na krótkie odcinki, na których znajdują się będą kontrole czasu. Zawodnicy obowiązani są przybyć na te kontrole w czasach z góry wyznaczonych. W ten sposób zawodnicy zostają zmuszeni do regularnej jazdy i do rzeczywistego osiągnięcia za danych przeciętnych bez względu

na trudności trasy.

Czas dla prób szybkości górskiej i płaskiej nie jest ustalony z góry, lecz zostaje ustalony w każdej kategorii przez najszybszy samochód. Pozostali zawodnicy danej kategorii mają 20 proc. tolerancji od tego najlepszego czasu, aby wykonać próbę bez karnych punktów. O wygraniu raidu zadecyduje przede wszystkim bezbłędne przebieganie całej trasy.

Wszyscy kierowcy kończący raid bez punktów karnych otrzymują złote medale, wszyscy kończący raid z 20 pkt. karn., srebrne medale i wszyscy kończący raid z 50 pkt. karn. — brązowe medale.

Zawody złożone są z trzech prób: 1) próby szybkości na dystansie 1 kilometra, 2) przejechania trasy raidu w oznaczonym czasie, 3) próby szybkości górskiej.

Zmieniony skład Łodzi na niedzielny mecz bokserki ze Śląskiem

Na niedzielę, 15 b. m. reprezentacja bokserka Łodzi wyjeżdża do Sosnowca w celu rozegrania drugiego meczu międzyokręgowego z repr. Śląska o puchar przechodni prezydenta m. Łodzi M. Godlewskiego. W reprezentacji Łodzi przeprowadzono dwie zmiany, gdyż zamiast Spodenkiewicza w wadze piórkowej walczyć będzie Fagot, a zamiast Szczapińskiego w wadze półśredniej Taborek.

Ostatecznie reprezentacja Łodzi wyjedzie w sobotę o godz. 17.30 do Sosnowca w następującym składzie (od wagi muszej do ciężkiej): Rossman (Hak.), Marcinkowski (IKP), Fagot (H), Kowalewski (IKP.), Taborek (I. K. P.), Niewadził (Sok.), Moszkowicz (Hak.) i Pietrzak (IKP). Kierownikiem ekspedycji łódzkiej będzie wiceprezes związku p. Maniszewski, zaś sekundantem p. Konarzewski.

Śląsk wystąpi przeciwko Łodzi w składzie: Jasiński, Jarzabek, Welgrün, Janas, Akierman, Wiedeman, Kolonko i Wrzidło.

W związku z propozycją, skierowaną do Lwowskiego O. Z. B. odnośnie zorganizowania w dn. 15 b. m. meczu Łódź — Lwów w Łodzi, dowiadujemy się, że dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź. Gdyby jednak Lwów zgodził się na przysłanie swej reprezentacji, Łódź wystąpiłaby w następującym składzie: waga musza: Szwed (I. K. P.), waga kogucia: Wojsławski (TFSJ.), waga piórkowa: Michałak (Zj.), wzgl. Kawalerski (Sokół), waga lekka: Wdowiński (Hak.), waga półśrednia: Kijewski (Zj.) wzgl. Mirowski (G.), waga średnia: Trojanowski (I. K. P.), waga półciężka: Goździk (TFSJ.) i waga ciężka: Dresler (Zj.).

POMI
Piotrkowska 121
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych
szlagierowa komedia
W rol. gł.: **M. Grossówna, E. Bodo, A. Dymśka i J. Orwid**
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Poez. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

„PAWEŁ I GAWEL”
oparta na motywach bajki Aleksandra br. Fredry.
W rol. gł.: **M. Grossówna, E. Bodo, A. Dymśka i J. Orwid**
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Poez. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

MICHELE MORGAN
największa gwiazda kinematografii francuskiej, bohaterka filmów „Zbłądziłem” i „Ludzie za młgłą” w najnowszym arcydziele p. t.

„ZGRZESZYŁAM”
(Gribaulte)
Początek w dni powsz. o godz. 4ej, w niedziele i święta o g. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Polskie włókna zastępcze

Wynalazki w zakresie produkcji surowców z igliwia drzew świerkowych i odpadków rzeźnych

Zagadnienie surowców zastępczych we włókiennictwie wywołuje coraz żywsze zainteresowanie w najszerszych kręgach społeczeństwa. Stanowi ono problem interesujący w dużej mierze również i wynalazców polskich.

Z tych właśnie względów jeden z pracujących w tej dziedzinie — p. JAK KUBICKI — postanowił zapoznać społeczeństwo z szeregiem swych wynalazków i osiągnięć, dokonanych w zakresie włókienniczych surowców zastępczych.

Według informacji p. Kubickiego przed 6-10 laty urządził on w Łodzi pierwsze w Polsce laboratorium surowców zastępczych, poświęcając czas i wszystkie swe środki na prace badawcze, żmudne i kosztowne w celu znalezienia surowców zastępczych dla włókiennictwa. Postanowił on przy tym, aby dla namiastek nie używać surowców mających zastosowanie w innych gałęziach przemysłu.

Pierwsze poszukiwania objęły surowiec zastępczy dla wełny. W roku 1936 udało mu się stworzyć syntetyczną wełnę o cechach i właściwościach wełny owczej, z odpadków rzeźnych, którą nazwał „Welnolitem”. Wynalazek ten p. Kubicki opatentował w Polsce i zagranicą, a obecnie pertraktuje o odstąpienie licencji jego patentu na Kanadę.

Nie zadowolniając się „Welnolitem”, p. Kubicki pracuje nadal w swym laboratorium nad zastępczymi włóknami dla kokosu, juty i bawełny.

W poszukiwaniu tych surowców zastępczych zwrócił się do odpadków leśnych: sosny i innych drzew szpilkowych i ich odpadków — igliwia, z którego udało mu się wydobyc naturalne włókno nazwane

„Lechilla”, a będące zastępczym włókien dla kokosu, juty i bawełny.

Po próbach laboratoryjnych p. Kubicki przeszedł do prób na skale przemysłowej, tak, iż przedsię i tkaniny z włókien „Lechilla” zrobiono na normalnych maszynach przędzalniczych i tkano ręcznie i mechanicznie na normalnych maszynach tkackich.

Według informacji p. Kubickiego z włókien „Lechilla” można wyrobić nie tylko płótna, brezenty lub tkaniny do ubrania robocze i marynarskie, które mają być mocne i nie ustępować bawełnianym, ale też worki, sznurki, powrozy i chodniki.

Ważnym jest i to, że włókna „Lechilla” będą w produkcji przemysłowej o wiele tańsze od tych, które mają zastępować, a które sprowadzamy z zagranicy. Przy produkcji naturalnych włókien „Lechilla” otrzymuje się szereg pochodnych o dużym znaczeniu przemysłowym, jak: olejki aromatyczne, barwniki do drzewa i papieru, garbniki do skór, niektóre chemikalia i materiały wybuchowe. Surowiec — odpadki leśne — jest wykorzystany w 100 proc., a mamy go pod dostatkiem i nie zabraknie nam ani w czasie pokoju, ani na wypadek wojny.

Włókna zastępcze p. Kubickiego były badane przez Wojskowy Instytut Techniczny i Państwowy Zakład Badania Surowców, które potwierdziły zalety i wartości „Welnolitu” i „Lechilla”.

Pracami p. Kubickiego zainteresowały się czynniki państwowe: p. premier gen. Sławoj-Składkowski, p. wicepremier inż. Kwiatkowski, min. spr. wojsk., min. przem. i handlu p. Roman i dyrektor biura surowcowego p. Kandel.

Ostatnim wynalazkiem p. Kubickiego jest znalezienie sposobu przeróbki lnu i konopi, t. j. lęka nie roszonego i nie moczonego, na kotoninę, którą będziemy mogli produkować z zabranego prosto z pola lnu lub konopi. Ma to wielkie znaczenie dla rolnictwa, gdyż pozabawia je kłopotu przy stosowaniu znanego od dawna roszenia lub moczenia włókna. Dziś po zbiorze, można już bezpośrednio włókno dostarczać do fabryk, co ułatwi pracę, dając rolnikowi zysk i opłacalność zbiorów, przy mniejszej pracy.

W grudniu r. ub. były robione próby przemysłowe tego sposobu kotonizacji kilkakrotnie w większych partiach różnorodnego lęka konopi po 2500 kg. w fabryce firmy K. T. Buhle przy udziale prezesa K. J. Buhlego.

Próby te dały doskonałe rezultaty w procesie biologicznym i co najważniejsze w niczym nie odbiegały od wyników prac laboratoryjnych.

Proces kotonizacji polega, jak wiadomo, na rozdzielaniu pasemek lęczyka na elementarne włókna. Według patentów zgłoszonych przez p. Kubickiego w Polsce i państwach zagranicznych, pracę tę spełniają bakterie przezeń odkryte, w ciągu kilku godzin, wykonyując to, co dotychczas wymagało kilkotygodniowego lub dłuższego roszenia lub moczenia włókien. Przy tej szybkiej metodzie otrzymuje się z lęka ustan daryzowane włókno jednakowo przez bakterie obrabione bez względu na pochodzenie, glebę i rodzaje męskie lub żeńskie włókna. Dotychczas stanowiło to trudność nie do pokonania. Włókno, roszone lub moczone rozmaicie, zbierane w różnych porach i z różnych gleb, a do-

starzone producentom kotoniny, stanowiło swego rodzaju „sałatkę z włókien” różnych rodzajów i grubości, reagujących rozmaicie na chemiczną obróbkę kotonizacyjną. Z włókna takiego otrzymywano nie jednakową kotoninę, co sprawiało trudności przy przedzeniu. Dziś ten problem uważa p. Kubicki, dzięki swemu wynalazkowi, za rozwiązany.

Na marginesie informacji p. Kubickiego, w których podkreśla on walory swych wynalazków, nasuwa się szereg refleksji.

Niewątpliwie prace te i wysiłki zasługują na zainteresowanie i poparcie ze strony wszystkich czynników, a więc również i przemysłu. Co prawda ze strony włókiennictwa realizowany jest obszerny program rozwoju produkcji włókien zastępczych, co jednak nie powinno wykluczać ani pomijać żadnej możliwości zwiększenia potencjału obronnego i produkcji włókien krajowych. Niewątpliwie zainteresowanie się ze strony p. Janickiego kopytami, których przeszło 5 milionów kg. rocznie marnuje się w rzeźniach lub gnieje na śmietnikach — jest słuszną i cenną. Tak samo inne jego wynalazki, zmierzające do wykorzystania elementów pozornie bezużytecznych, jak igliwie lub bardzo taniach, jak lęka lnu i konopi — zasługują na podkreślenie.

Z drugiej jednak strony nie można nie podkreślić, iż w odniesieniu do tych poczynań jednym z decydujących elementów jest kwestia kalkulacji, t. j. kosztów produkcji i ceny włókna zastępczego. To też ostateczny w tej mierze osąd będzie możliwy dopiero po dokładnym zbadaniu tych elementów.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocna, zwłaszcza dla Londynu, przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: Amsterdam 287,70, Bruksela 89,25, Kopenhaga — 110,35, Helsingfors 10,90, Londyn 24,72, Nowy Jork 5,28,38, Nowy Jork - kabel 5,28,75, Oslo 124,10, Paryż 13,97, Praga 18,06, Sztokholm 127,40, Mediolan 27,84, Zurych 119,30. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,25, kanadyjskie 5,20, floreny holenderskie 286,70, franki francuskie 13,91, szwajcarskie 118,80, funty angielskie 24,63, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 39, korony czeskie odcinki do 100 koron 10,40, korony norweskie 123,45, duńskie 109,80, szwedzkie 126,75, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16,60, marki fińskie 10,65, niemieckie srebrne 82.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna II em. — 85,75, 4 i pół proc. wewnętrzna 65,38, 4 proc. konsolidacyjna 66,25, drobna odcinki 66, 5 proc. konwersyjna 63,75, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 72,75, odcinki po 1,000 zł. — 74,75, 5 proc. Warszawy stare 78,75, 4 i pół proc. ziemskie 63,75, odcinki po 1,000 złotych — 64, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61,50, Handlowego i Zieleniewskiego, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 137,50, Bank Handlowy 59 — 59,25 — 59, Ostrowiec 68,50 — 68,25, Zieleniewski 72, Cukier 35, Starachowice 47,50 — 47, Żyrardów 61,75.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 5,000 złotych — 53,25, odcinki po 1,000 zł. — 53,50 — 54, odcinki po 500 zł. — 59,75, Modrzejów 19,50, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 65,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans. sprzedaż kupno
Dolarówka	42,25
Inwest. II em.	86,90
Konsolidac.	65,25
Wewnętrzna	65,50
Konwersyjna	69,00 68,75
Bank Polski	139,00 138,00
Tendencja utrzymana.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszonica	21,00 — 21,25
Pszonica zbier.	20,75 — 21,00
Jęczmień brow	17,50 — 18,00
Jęczmień przem.	16,00 — 16,50
Otręby pszenne gr.	11,25 — 11,50
Otręby pszenne śr.	11,00 — 11,25
Groch Victoria	34,00 — 37,00
Wyka jara	10,50 — 20,50
Rzepak ozimy	48,50 — 51,50
Gryka	20,50 — 21,00
Kasza gryczana	37,00 — 38,00
Siemię lniane	55,00 — 56,00
Mak niebieski	83,00 — 87,00
Makuch lniany	21,00 — 23,00
Makuch rzepakowy	14,00 — 15,00
Reszta notowań bez zmiany.	
Tendencja na pszenicę ożywiona, na inne spokojna. Ogólny obrót 1305 ton	

Postępowanie układowe firmy Wolf Frenkiel

W dniu wczorajszym odbyła się w wydziale handlowym sądu okręgowego rozprawa o otwarciu postępowania układowego firmy Wolf Frenkiel.

Wywołała ona duże zainteresowanie z uwagi na rozmiar i charakter zadłużenia, wynoszące ponad 400.000 złotych, a związane z należnościami za surowce. —

Przed rozprawą zawarta została pozasądowa ugoda pomiędzy Frenkiem a najbliższą grupą wierzycieli, przy opozycji jednego wierzyciela.

Sąd otworzył postępowanie układowe, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego Fakska, a nadzorcą — P. Roszaka.

LEKARZ - DENTYSTA
TEOFILA LANDSBERG
Sienkiewicza 6
tel. 209-07. Przyjm. 10-1, 3-7

Manufaktura dla Rosji za 10 milionów

Włókiennictwo uzyska w układzie z Sowietami kontyngenty eksportowe. — Delegacja łódzka w Moskwie. — Prace przygotowawcze do rokowań szczegółowych

Jak już donosił „Głos Poranny”, w najbliższym czasie zawarty zostanie między Polską a Rosją sowiecką układ handlowy.

Rokowania wstępne przyniosły uzgodnienie planu podstawowego, na który składać się miałyby przeważnie WYROBY METALURGICZNE HUTY TRZYNIECKIEJ ORAZ ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE ze strony Polski i różne surowce — ze strony Rosji.

Według krążących pogłosek, strona polska przy przeprowadzeniu postulatów odnośnie zakupu polskich artykułów włókien niczych przez Rosję napotkać miała na pewne zastrzeżenia. Rosjanie byli bowiem zdania, iż polski przemysł włókienniczy nie będzie mógł sprzedawać po tych samych cenach co czechosłowacki, wskutek czego pragnęłby wyeliminować kontyngenty dla włókiennictwa. Polskie czynniki miarodajne stanęły jednak na stanowisku włączenia artykułów włókienniczych do umowy, co też przeprowadzono.

Kontyngent wartościowy dla włókiennictwa miałby być podobno ustalony na

10 MILIONÓW ZŁOTYCH i w ramach tej sumy winien mieścić się cały szereg artykułów włókienniczych.

W związku z ustalaniem planu oraz wobec zbliżającego się terminu podjęcia rokowań szczegółowych, rada handlu zagranicznego zwróciła się do izb przemysłowo - handlowych, reprezentujących poszczególne przemysły eksportowe, z poleceniem zebrania szczegółowych danych, dotyczących możliwości wywozowych przemysłu. W ciągu ubiegłego tygodnia konfe-

rencje tego rodzaju odbyły się w izbie saskowickiej, zaś wczoraj łódzki samorząd gospodarczy zaprosił przedstawicieli poszczególnych firm włókienniczych, celem zebrania danych o obecnych możliwościach eksportowych, konieczności ewentualnego forsowania niektórych artykułów i t. d.

Dane te mają być w najbliższych dniach przesłane radzie handlu zagranicznego, która na

tej podstawie opracuje wytyczne dla rokowań szczegółowych.

Delegacja polska, która udaje się do Moskwy dla sfinalizowania rokowań, wyjeżdża z Polski w dniu 18 b. m. Na czele delegacji stanąć ma nacelnik wydziału traktatowego w min. przemysłu i handlu, dr. Tadeusz Łychowski.

W skład delegacji poza resortowymi urzędnikami ministrów gospodarczych wejszą

mają w charakterze rzeczoznawców — przedstawiciele samorządu gospodarczego i reprezentanci zainteresowanych działów przemysłu polskiego.

Wśród rzeczoznawców, którzy udaliby się do Moskwy z ramienia przemysłu włókienniczego, znaleźć się mają pp.: dyrektor izby przem.-handl. w Łodzi, inż. K. Bajer, prezes G. Geyer, dyr. Seipelt i przedstawiciel przemysłu bielsostockiego.

Kłeska anonimowego włókienniczego

Produkcja ta wkracza w stadium likwidacji

Walka z przemysłem anonimowym wkroczyła ostatnio w fazę ostateczną.

Przemysł ten rozwijał się, jak wiadomo, na terenie włókiennictwa drobnego i części średniego. Anonimowcy produkowali systemem nakładowym, z łatwością konkurując z całym jawnym przemysłem, gdyż nie byli obciążani świadczeniami publicznymi - prawnymi.

Energiczna postawa władz skarbowych o obowiązku prowadzenia ksiąg uniemożliwiła rozwój tego przemysłu na terenie Łodzi. Przemysł anonimowy wywedrował na prowincję, gdzie związał się z chałupnictwem włókienniczym.

W wielu wypadkach finansował on zakup koszy (tkackich) dla chałupników, np. w okolicach Pabianic i Konstantynowa.

Chałupnik, który otrzymywał pożyczkę od anonimowca na maszyny, odrabiał ją następnie, zwracając ją anonimowcowi w robocie.

Ostatnio współpraca chałupnictwa z przemysłem anonimowym została poważnie zmniejszona. Władze skarbowe i ubezpieczalnia społeczna, w walce z anonimowym przemysłem dotarły również do wsi, gdzie miał swoją siedzibę chałupnik, produkujący dla anonimowców.

Nie umiał on podać ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania swego nakładcy. — Władze skarbowe pieczętowały osnowy na waresziatach do zgłoszenia się nakładcy w urzędzie skarbowym.

Nakładcy nie zwracali się do urzędów skarbowych, ponosząc dotkliwe straty. Wykrycie chałupników, produkujących dla anonimowego przemysłu uniemożliwiło normalną produkcję tego przemysłu również na prowincji. Ubezpieczalnia społeczna obciążała ujawnionego anonimowca kosztami ubezpieczenia swoich chałupników za cały okres wsteczny.

Zmusiło to producentów anonimowych do zerwania współpracy z chałupnictwem. Wykupili oni świadectwa przemysłowe i płacili podatki, to też produkcja chałupnicza stała się dla nich nieopłacalna.

Producentom w tych warunkach rozpoczęli pracę z przemysłem takim na prowincji, przez co sytuacja chałupnicza stała się niekorzystna. Gwałtowny spadek zamówień wywołał częściowe unieruchomienie warsztatów chałupniczych i zwiększenie się bezrobocia wśród chałupników dotychczas zajętych wyłącznie produkcją, którzy obecnie starają się o dodatkowe zatrudnienie w innych zawodach.

Wielu chałupników zamierza likwidację swoich warsztatów, co jednak jest niezmiernie trudne, gdyż warszaty te są zniszczone i zużyte. W tym samym okresie, w którym w Polsce zanotować można rozwój chałupnictwa, w Łodzi załamanie przemysłu anonimowego przyczyniło się do poważnego kryzysu w chałupnictwie.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWIŻERRACZEGO

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Korzysta się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
urządza w piątek, 13 stycznia
8.30 wiecz. w Teatrze Miejskim
NIEODWOLALNIE
OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE
sztuki p. t.
Car Paweł
W roli tytułowej **LUDWIK SOLSKI**
W niedzielę, 15-go b. m. o g. 12.15
w pol. **KONCERT MISTRZOWSKI**
Szymona Goldberga
Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga” Zachodnia 68, tel. 191-15

Do akt. Nr. Km. 2004/38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul.
Al. Kościuszki 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
silnika elektrycznego, bormaszyn, skrzynkę do radia, radiodiodniorników, sztanca, kompresorów, wzmacniacza, biurka, fotela i szafy oszacowanych na łączną sumę zł. 9000.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27.12. 1938 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa f. „S. Goldblum S-cy”
p-ko firmie „Tekafon”

Do akt. Nr. Km. 918 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 19 stycznia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.
Gdańskiej 74 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
kredensu, serwantki, zegara, dywanów, szafy i 2 nocnych szafek oszacowanych na łączną sumę zł. 940.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28.12. 1938 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa Tow. Ubezpiec. „Port” i in.
p-ko Glidmanowi Henrykowi

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca
Pączki wyborowe
2 szt. 25 gr.
Ciastka
po 20 gr. szt.
Uwaga: Do każdego kupionych 5-ciu ciastek 6-te liczymy tylko 5 gr., wyjątek kremówki

ZAOSZCZĘDZISZ
SOBIE
„OLLA”
GUM?
TROSK I KŁOPOTÓW,
ŻADAJĄC WYRAŹNIE I
PRZYJMUJĄC JEDYNNIE
ORYGINALNE **„OLLA”**
GUM?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1039 701

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (tablety i dzieci)
POWRÓCIŁA
Stenktowicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12—1 i od 3—4.

DR. Jerzy
TENENBAUM
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił i przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 23, telef. 213-10
przyjmuje od 5—7.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugotta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8 — 11-ej i od 6 — 9 w., w niedziele i święta od 9 — 12.30 pp.
Dla skórnie chorych godz. ambulator.: od 10 — 11-ej i od godz. 5 — 6-ej pp.

Do akt. Nr. Km. 2547/38 i 2589/38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 17 i 19 stycznia 1939 roku o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych przyborów sportowych, roweru, patefonu, radiodiodniorników, maszyn do zszywania pończoch, trykotaży i mężkarskiej, ubrań, pokrowców cerat, do maszyn do pisania, urządzeń sklepowego, mebli i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 5.233 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 23 grudnia 1938 r.
Komornik (—) Marian Lipiński

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

KINO & TEATR
TON
Kopernika 16, tel. 140-72
2-gi tydzień rekordowego powodzenia!
Fascynująca gwiazda ekranu **ZARAH LEANDER**
w potężnym filmie żydowym p. t.
„MARNOTRAWNA CÓRKA”
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

KINO OAZA
11 LISTOPADA 16
Dziś premiera!
Najwspanialsze arcydzieło filmowe obecnego sezonu w kolorach p. t.
PRZYGODY ROBIN HOODA
W rolach głównych: **ERROL FLYNN** i **OLIVIA DA HAVILLAND**

8 URZĄD SKARBOWY
W ŁODZI
Nr. IV.A-149-1-Lc-39
Obwieszczenie o licytacji
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), znolizowanego rozporządzeniami Rady Min. z dnia 28.I.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) i z dnia 15.V-1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 341) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do niżej wymienionych zobowiązanych.
Licytacja odbędzie się 13 stycznia 1939 roku
Godz. 9.30 M. Rzepkiewicz i L. Monczki, Składnica Skarbowa, ul. Kilińskiego nr. 88. 1.171 kg. przędzy półwełnianej. zł. 2.340.—
Godz. 11.00 Ajzenberg Aron, ulica Południowa nr. 4, 80 tuzinów pończoch jedwabnych kolorowych zł. 800.—
Licytacja na dzień 20 stycznia 1939 roku
Godz. 10.00. Dzieciarski Szymon, ul. Piotrkowska 16, 20 sztuk kredensów zł. 700.—
Zajęte przedmioty można oglądać w lokalach zobowiązanych w dniu licytacji od godz. 9-ej.
Łódź, dnia 9 stycznia 1939 roku.
Naczelnik Urzędu: (—) J. STARSKI

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28 Zastać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Ceny przystępne. 325-3

Kupno i sprzedaż.
PONCZOCHY, skarpetki, również z małymi skazkami Bieliza męska i damska. Koszule, piżamy, bonjourki, szlafroki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna. ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, 10 wa cfiyczna. 576-10
ODKURZACZ marki „Electrolux” w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Tel. 228-58.

CHOROBY ZWIERZĄT
Analityz laborat., szczepienia zapobiegaw. lek. wet.
J. Gewelber
lek. wet.
J. Chorwiński
PIOTRKOWSKA 189, tel. 224-81
godz. przyjęć 4—8
POKÓJ z wszelkimi wygodami, całodziennym utrzymaniem. 80 zł. miesięcznie. Wiadomość: Związek Majstrów, 6-go Sierpnia 4.

Uzdrowiska
KOLUMNA. Pensjonat Żelazowej, czynny bez przerwy cały rok. Przyjmuje zamówienia. Tel. 18.

RABKA „Palace”, pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Pauliny Keizer-Goldmanowej, tel. 325. 340-6

Lokale
NATYCHMIAST poszukiwane, w centrum miasta komfortowe 6-8 pokoi z kuchnią w nowoczesnym domu lub pałacyku, z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem na wysokim parterze, ewent. 1-2 piętra. Oferty „OP”. 337-3

POSZUKIWANY duży pokój lub dwa, frontowy, umeblowany, z telefonem, w śródmieściu, możliwie przy ul. Narutowicza. Oferty sub „Jka” do admin. niniejszego pisma.

POKÓJ o 1 oknie z wodą bieżącą i gazem, oraz elektr., wejście z klatki schodowej, I p. Piotrkowska 18, m. 28.
ŁADNY pokój z wygodami do wynajęcia. Ul. Gdańska 65a. Wiadomość u dozorczy.

Różne
MAM WYŁĄCZNĄ sprzedaż manufaktury powaźnego fabrykanta kędzkie, szukam podobnej oferty. Dysponuję gotówką do 100.000. Oferty sub „K.”
SURA Rosenblit, Tomaszów - Maz., Zgorzelicka 11, zgubiła legitymację Funduszu Pracy.

Posady
PRZĘDZALNIA Welny Czesankowej poszukuje kierownika biura sprzedaży w Łodzi. Oferty kierować do „Głosu” sub „A. B. 751”. 277-3
POMOCNIK buchaltera ma kilka wolnych godzin; szuka zajęcia u księgowego. Zgłoszenia sub „B. zdolny”.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następn.
film arcydzieło,
który wzbudził zachwyt całego świata
W roli głównej: **CORINNE LUCHAIRE.**

„WIEZIENIE BEZ KRAT”
Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

2-gi tydzień rekordowego powodzenia! — Przepiękny film żydowski, arcydzieło kinematografii
MIASTEczKO BIELZ (SYN KANTORA)
W roli gł. największy pieśniarz żyd. Ameryki **Mojesz Oiszer.** Muz. A. Olszanecki. — W pozost. rol. artyści teatru Izidor Kieszyr, M. Goldberg, Ihuđit Abarbanel i in.
Początek codziennie o godz. 3.30

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zarchywnowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.